DZIŚ STRONA ZDROWIA

NIE TYLKO KORONAWIRUS, GRYPA I RSV

JESIENIĄ ZAATAKUJĄ NAS WIRUSY. NIE PODDAWAJ SIĘ BEZ WALKI

Nr ISSN 2353-6144
Nr indeksu 35015X

www.gazetakrakowska.pl

Nr 215 (23 856) | Cena 5,00 zł (w tym 8% VAT)

Środa, 16.09.2026

77 lat

Gazeta Krakowska

Relaks

Krzyżówki do kawy. Nowości w programie TV

Oświęcim

W centrum chaszcze coraz większe – i nie ma mocnych

Problem narasta od lat. Zarośla się rozwijają i coraz bardziej kuszą grzybiarzy. Władze miasta twierdzą, że nie są w stanie zmusić właściciela, aby zadbał o posesję – Str. 4

Ewenement

Piotr Potaczek pełni obowiązki całej Rady Gminy Mszana Dolna

Tego w Małopolsce jeszcze nie było. Jeden człowiek pełni obowiązki 15 radnych. Sytuacja jest efektem referendum, w którym mieszkańcy odwołali radę – Str. 4

Kobieta zaczęła rodzić w aucie, które utknęło w korku koło Warszawy. Poród odebrali jadący tamtędy ratownicy z Tarnowa – Str. 4

Cracovia przeżywa kryzys. Cztery porażki z rzędu: trzy w lidze, jedna w Pucharze Polski. Stawką najbliższego meczu, oprócz punktów, może być stanowisko trenera – Str. 16



FOT. PAP/MARIAN ZUBRZYCKI

Konflikt

Niepewny status ośrodków narciarskich. Wraca dyskusja na temat prawa śniegu

Łukasz Bobek

Stacji narciarskiej Długa Polana w Nowym Targu grozi zamknięcie, bo właściciel kluczowej działki nie chce przedłużać umowy dzierżawy. W Białce Tatrzańskiej ktoś dał ogłoszenie o sprzedaży „strategicznej działki" dla stacji narciarskiej Kotelnica Białczańska. Jedni domagają się prawa śniegu, drudzy mówią, że prawo śniegu to bezprawie.

O konieczności wprowadzenia w Polsce prawa śniegu mówią właściciele stacji narciarskich. Z kolei górale z Federacji Obrony Podhala uważają, że ewentualne prawo śniegu to wywłaszczenia i rozwiązania siłowe dla prywatnego biznesu.

Punkt zapalny

Prawo śniegu znów poróżniło górali za sprawą senackiego projektu nowelizacji ustawy o gospodarce nieruchomościami, który chce wprowadzić ułatwienia dla inwestorów budujących stacje narciarskie w Polsce. Temat ten stał się punktem obrad Rady Miasta Zakopanego. W spotkaniu wzięli udział przedstawiciele stowarzyszenia Polskie Stacje Narciarskie i Turystyczne z jednej strony i Federacji Obrony Podhala z drugiej strony.



FOT. ŁUKASZ BOBEK

Temat prawa śniegu był punktem obrad Rady Miasta Zakopanego

Kryzys na Długiej Polanie

Umowy zawarte 20 lat temu zaczynają wygasać. Brak porozumienia z właścicielem części gruntu oznacza paraliż całej trasy. Michał Glonek ze stacji Długa Polana w Nowym Targu stanął przed taką sytuacją. – Właściciel działki nie jest zainteresowany, pod żadnymi warunkami, dalszą współpracą. No i stajemy przed sytuacją taką, że stacja może zostać zamknięta z dnia na dzień – mówi.

Glonek zwrócił uwagę na to, że problem dotyczy nie tylko samej stacji, ale i firm, które powstały wokół niej i które żyją z narciarzy. – Chodzi o tych wszystkich, którzy zainwestowali dookoła, o dziesiątki działalności gospodarczych, które są na kredytach. Tam będą zdarzać się tragedie i ktoś do kogoś będzie mieć pretensje – ostrzegał.

– Str. 3

Lisia Góra, powiat tarnowski

Podpisy w sprawie referendum zostały zebrane

Robert Gąsiorek

Inicjatorzy referendum w sprawie odwołania wójta i Rady Gminy Lisia Góra złożyli 14 września do tarnowskiej delegatury Krajowego Biura Wyborczego karty z podpisami poparcia dla głosowania. Inicjatywę poparło blisko 2000 mieszkańców.

W gminie Lisia Góra napięta atmosfera między częścią mieszkańców a władzami samorządowymi istnieje od wielu miesięcy. Zapalnikiem okazały się inwestycje planowane w Łukowej i Pawęzowie.

Miały tam powstać ogromne farmy fotowoltaiczne, a także duży magazyn energii. Prywatny inwestor ostatecznie wycofał się ze swoich zamiarów, ale mieszkańcy mieli duże pretensje do wójta gminy Lisia Góra, a także radnych, że sprzyjali inwestorowi i nie liczyli się ze zdaniem mieszkańców.

Swoje niezadowolenie wyrazili, podejmując w lipcu inicjatywę referendalną. – Podstawowym zarzutem wobec naszych władz jest to, że władze w ogóle nie słuchają mieszkańców. Mieszkańcy w różnych miejscowościach składali wiele petycji na temat stanu dróg, szkół czy na temat tego, że nie zgadzamy się na te farmy fotowoltaiczne i magazyny energii. Władze nas regularnie ignorowały i to się stało takim zapalnikiem do inicjatywy referendalnej – mówi Łukasz Kusior, mieszkaniec Pawęzowa, który jest pełnomocnikiem inicjatywy referendalnej w gminie Lisia Góra.

– Str. 3

eprasa.pl a317e28d6b

POLECAMY

JUTRO: Na jakie zniżki mogą liczyć seniorzy? PIĄTEK: George Friedman o Rosji

16.09.2026
Środa

Dziś imieniny obchodzą: Edyta, Kamila, Kornel
Telefon alarmowy: 112

GAZETA KRAKOWSKA

Redaktor naczelny
Piotr Rąpalski
Z-ca redaktora naczelnego
Arkadiusz Maciejowski
Wydawcy Włodzimierz Zapart, Dariusz Penar, Katarzyna Kachel, Paulina Szymczewska, Agnieszka Aulich, Magda Domańska-Smoleń

www.gazetakrakowska.pl

Polska Press
Makroregion Śląsk, Kraków
Redakcja ul. Zabłocie 43A, 30-701 Kraków
tel. 12 688 85 01
redakcja@gk.pl, sekretariat@gk.pl
Prezes Makroregionu
Dariusz Kołacz
Dyrektor sprzedaży
Wojciech Cekiera
Biuro reklamy oddziału
tel. 12 688 84 44
Druk
Polska Press Oddział Poligrafia, 41-203 Sosnowiec Milowice, ul. Baczyńskiego 25a

POLSKA PRESS GRUPA

Wydawca Polska Press Sp. z o.o.
ul. Domaniewska 45, 02-672 Warszawa, tel. 22 201 44 00, fax: 22 201 44 10
p.o. Prezes Zarządu Polska Press Grupy
Elżbieta Żuraw
Redaktor naczelny Polska Press Grupy
Marek Twaróg
Projekt graficzny, dyrektor artystyczny PPG
Tomasz Bocheński
Dyrektor kolportażu PPG Tomasz Osoliński
Biuro Konsumenta PPG
biurokonsumenta@polskapress.pl, tel. 12 688 85 10

©℗ - umieszczenie takich dwóch znaków przy Artykule, w szczególności przy Aktualnym Artykule, oznacza możliwość jego dalszego rozpowszechniania tylko i wyłącznie po uiszczeniu opłaty zgodnie z cennikiem zamieszczonym na stronie www.gazetakrakowska.pl/tresci i w zgodzie z postanowieniami niniejszego regulaminu.

Komentarz na dziś



Magdalena Marszałek: Grzybiarz ruszył na łowy. Byle z głową

publicystka

Sezon grzybowy w pełni. W wielu lasach wysypały się prawdziwki, podgrzybki i samochody. Te ostatnie pojawiły się wyjątkowo obficie przy leśnych drogach i szlabanach. Gdyby tylko między sosnami było trochę więcej miejsca, niejeden grzybiarz najchętniej zaparkowałby auto tuż obok dorodnego borowika.

W pogoni za pełnym koszykiem zaczyna się leśny festiwal drogowej fantazji. Samochody stoją na wąskich duktach, przy szlabanach, na drogach wykorzystywanych przez leśników i służby ratunkowe. Problem zaczyna się wtedy, kiedy tą samą drogą musi przejechać wóz strażacki. A przecież pożar lasu nie będzie cierpliwie czekał, aż właściciel auta wróci z grzybobrania. Ratownicy jadący do człowieka, który zasłabł albo uległ wypadkowi, również nie mają czasu na poszukiwanie kierowcy samochodu blokującego przejazd. Podobnie jest z leśnikami. Las dla weekendowego grzybiarza jest miejscem wypoczynku, ale dla nich jest miejscem pracy. Ciężki sprzęt nie przeciśnie się między samochodami pozostawionymi, gdzie popadnie.

Jest jeszcze druga odsłona jesiennego rytuału. Grzybobranie to przyjemność, ale wymaga także dobrej orientacji w terenie. Niektórzy uważają, że znają las, jak własną kieszeń, ale zbytnia pewność siebie bywa równie zdradliwa jak niejadalny grzyb. Wystarczy przejść kolejne kilkaset metrów i kierunek przestaje być oczywisty. Każdego roku policjanci prowadzą kilkadziesiąt akcji poszukiwawczych grzybiarzy. Dlatego teraz szczególnie apelują, aby oprócz koszyka zabrać do lasu także zdrowy rozsądek.

AUTOPROMOCJA

Prenumeruj „Gazetę Krakowską”

tel. 12 312 53 88
bok.prenumerata@polskapress.pl
prenumerata.gazetakrakowska.pl

POGODA

dziś
26°C/14°C

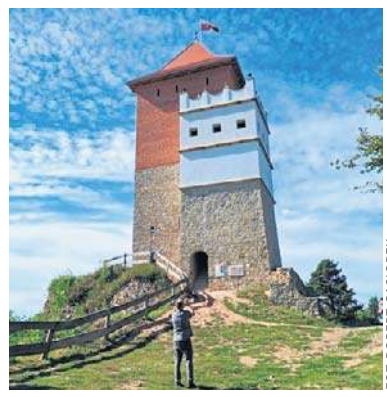
jutro
17°C/10°C

ATRAKCJA

Zamkowe wzgórze w Melsztynie zmienia się na lepsze i cały czas jest dostępne dla turystów

Robert Gąsiorek

Zamek w Melsztynie jest od kilku lat jedną z najciekawszych i napopularniejszych atrakcji turystycznych w regionie tarnowskim. Odbudowana wieża wraz z przyporą przyciąga turystów z różnych zakątków Polski, a także z zagranicy. Obecnie trwają prace związane z odrestaurowaniem murów wokół zamku, ale nie przeszkadzają one w zwiedzaniu.



FOT. ROBERT GĄSIOREK

Wieża zamkowa mierzy 28 metrów

Jeszcze dziesięć lat temu zamkowe wzgórze w Melsztynie było zapomnianym miejscem, a ruiny twierdzy, która przed wiekami górowała nad Dunajcem, przedstawiały fatalny obraz.

Od 2017 roku to miejsce przechodzi prawdziwą metamorfozę. Gmina Zakliczyn dzięki wsparciu finansowemu z różnych programów zmieniła oblicze zamku w Melsztynie, czyniąc go popularną atrakcję turystyczną.

Wieża i widoki

Głównym elementem, który przyciąga turystów jest mierząca 28 metrów wieża zamkowa. Budowla ma pięć kondygnacji i zakończona jest charakterystycznym dachem.

Obok wież znajduje się 16-metrowa przypora. Obiekt spełnia rolę znakomitego punktu widokowego, z którego można podziwiać piękne krajobrazy doliny Dunajca i Pogórza, a także Beskidu Sądeckiego i Wyspowego, a przy dobrej przejrzystości powietrza nawet szczyty Tatr.

Zwiedzanie trwa cały czas

Na odbudowie wieży i przypory prace na zamkowych ruinach się jednak nie kończą. W ubiegłym roku zrealizowano również niezbędne prace geologiczne związane z ustabilizowaniem osuwiska. Przy okazji powstała atrakcyjna ścieżka turystyczna wokół pozostałości średniowiecznej warowni.

Obecnie trwa kolejny etap prac polegający na odrestaurowaniu murów wokół zamku po stronie zachodniej i północno-zachodniej. Inwestycja kosztuje ponad 331 tysięcy i ma zakończyć się jeszcze jesienią tego roku.

Roboty nie wpływają na dostęp do melsztyńskiej atrakcji. Bez problemów można dalej zwiedzać wieże, a także teren zamkowego wzgórza.

Są turyści nawet z Azji

Tak też było w minioną niedzielę (14 września). Przyjemna pogoda zachęcała do zwiedzania zamkowego wzgórza. Pojawiło się sporo turystów nie tyko z okolic Tarnowa, ale były też osoby z Gorlic, Jasła czy ze Śląska.

Co ciekawe zobaczyć można było również zagranicznych turystów, m.in. z Azji.
©℗

PRZYRODA

Pluskwiaki cuchnące - ostatnie, niemiłe akcenty lata

Grzegorz Tabasz

Termin pluskwa budzi raczej złe skojarzenia. Po pierwsze może to być urządzenie podsłuchowe. Po drugie paskudny pasożyt krwiopijca, który właśnie przeżywa renesans i wielki powrót pod nasze dachy. Natomiast pluskwiaki jako grupa owadów, to zgoła coś innego. Szczególnie grupa pluskwiaków zwanych różnoskrzydłymi. Dzielę je na dobre, czyli sprzymierzeńców człowieka, które polują na inne owady. I te, powiedzmy gorszego sortu, czyli wysysające kłujkami soki roślinne. Na marginesie pluskwa domowa to wspomniany wcześniej paskudny krwiopijca. Wszystkie mają dwie cechy wspólne: kłujkę i zwyczaj wydzielania niemiłych zapachów jako narzędzia samoobrony. Akurat mamy sezon na dojrzewające owoce. Leśne maliny, jeżyny czy drugi rzut ogrodowych poziomek. I taki pluskwiak zwany jagodziakiem czy też odorkiem zieleniakiem, może konsumpcję zepsuć. Jeśli przypadkiem sięgniecie po śliczną malinę, przy której owe pluskwiaki miały przyjemność ucztować, to zapach i piekący smak takiej maliny doprowadzi narządy smaku i powonienia do konfuzji. I to poważnej. Ewentualne mycie niewiele pomoże, należy „pachnący” owoc rzucić w trawę. Nie wspomnę o przypadkowym zamknięciu w garści owada, gdyż czeka was długie szorowanie skóry mydłem. O tej porze roku pluskwiaki wypłowiały i są w szaro-brązowej szacie. Trudno je wypatrzyć i po prostu należy zachować ostrożność. To już ostatnie, niemiłe akcenty lata.

eprasa.pl a317e28d6b

REGION

• **Telefon** dziennikarza dyżurnego **697 730 318**
• **e-mail** redakcyjny **redakcja@gk.pl**

KONFLIKT

Prawo śniegu to poważny punkt zapalny na Podhalu

Właścicielom stacji narciarskiej Długa Polana w Nowym Targu zagląda w oczy widmo zamknięcia biznesu, bo posiadacz ważnej działki nie chce przedłużyć dzierżawy. Wielu górali rozumie jednak taką postawę. Chodzi o pieniądze

Łukasz Bobek

Michał Glonek, przedstawiciel stacji Długa Polana, mówi że zamknięcie stacji jest realne. - Już od kilku lat nie czynimy nowych inwestycji, bo wiemy, że nie zdążą się one zwrócić. To co się dzieje na Długiej Polanie to powszechny problem na Podhalu. Taka sytuacja kilka lat temu miała miejsce w Rabce-Zdroju. Tam już stoku narciarskiego nie ma - dodał.



FOT. ŁUKASZ BOBEK

Temat prawa śniegu był punktem obrad Rady Miasta Zakopanego

W czasie spotkania w urzędzie miasta przytoczono także przykład Kotelnicy Białczańskiej - największej stacji narciarskiej na Podhalu. Tam w prasie ktoś dał ogłoszenie o sprzedaży „działki blokującej" dla ośrodka narciarskiego. - Pojawiają się spekulanci. Jeżeli jest, powiedzmy, 900 działek, po których szusują narciarze, to jeśli taki spekulant wykupi kluczowe działki, jest w stanie postawić każde warunki - ocenia Glonek.

Słowacy czekają, żeby tłum polskich narciarzy przytulić

Głos w dyskusji zabrał także Andrzej Bielawa, prezes zarządu stacji narciarskiej Małe Ciche oraz członek Polskich Stacji Narciarskich i Turystycznych.

- Była cisza na ten temat, bo funkcjonowały podpisane 20 lat temu umowy. Te umowy jednak wygasają i wraz z wygasaniem tych umów zwiększają się roszczenia właścicieli gruntów. Tymczasem przedstawiciele branży narciarskiej z Podhala poświęcili czas, zaryzykowali wielkimi pieniędzmi, wybudowali infrastrukturę, z której tak naprawdę żyją wszyscy wkoło. A nadal nie ma prawa, które by w Polsce takie osoby broniło - uważa Andrzej Bielawa. Jego zdaniem, nie chodzi tylko o budowę nowych wyciągów, ale i ochronę tych, które już istnieją.

Bielawa zwrócił też uwagę na zagrożenia ze strony zagranicznej konkurencji. - Na Słowacji powstają inwestycje. Słowacy czekają tylko, żeby ten tłum polskich narciarzy przytulić do siebie - dodał. Według szacunków, w Polsce mamy ok. 5 mln osób, które jeżdżą na nartach lub snowboardzie.

Obawa o ojcowiznę. „To zbójeckie prawo"

Proponowanym przepisom sprzeciwiają się mieszkańcy zrzeszeni w Federacji Obrony Podhala. Górale widzą w projektowanych zapisach zagrożenie dla prywatnej własności.

Grzegorz Rusek z federacji ocenił senacki projekt kategorycznie: - Jest zły, bo wywłaszcza. Bo proponuje rozwiązania siłowe. Nie szanuje człowieka, nie szanuje właściciela, a przez to nie szanuje polskiej konstytucji - stwierdził Rusek. Skomentował także kwestie finansowe sporu. - Pieniądze są instrumentem przedsiębiorcy. Nie powinniśmy mieć pretensji do właścicieli gruntów, że chcą za swoje grunty rzetelnej wysokości czynszu dzierżawnego. Zyski stacji narciarskich są co roku w milionowej wysokości - dodał.

Przedstawiciel federacji odrzucił pomysł uznania wyciągów za cel publiczny. - W Polsce nie mamy innych stacji narciarskich niż prywatne. Nie można dawać forów, nie można dawać dodatkowych ułatwień przedsiębiorcy z jednego sektora, bo to też tworzy nierówność w całym kraju wobec innych przedsiębiorców - kwitował.

Obecna na spotkaniu jedna z mieszkanek Zakopanego wyraziła obawy lokalnej społeczności przed dalszą ekspansją stacji. - Ludzie zaczynają się bać, bo projektowane przepisy nie dają gwarancji, że te stacje nie sięgną po więcej, że one nie będą chciały na przykład okolicznych działek dla rozwoju - mówiła.

Kobieta skrytykowała podejście inwestorów do rozmów z góralami. - Jest problem z dogadaniem się w sprawie pieniędzy. Ja widzę butę, wmawia się nam, że powinniśmy wziąć tyle, ile nam dają wyciągi, bo inaczej to się inwestorowi nie opłaca. A trzeba szanować każdego. To jest ojcowizna. Dziadki sobie od ust odejmowali, ziemię kupowali, uprawiali to pole. Dlaczego ja to mam oddać za bezcen? Nie może być siłowego rozwiązania, że jak góral nie sprzeda, to jest wywłaszczenie, jak za komuny. To zbójeckie prawo - dodała.

Senacki projekt i sprzeciw lokalnych władz

Projekt nowelizacji ustawy o gospodarce nieruchomościami (druk Senatu nr 784) przygotowała grupa dwunastu senatorów.

Projekt zakłada dodanie w ustawie punktu uznającego budowę i utrzymanie tras narciarskich za cel publiczny. Pozwoliłoby to na administracyjne ograniczenie prawa korzystania z gruntu na okres do 30 lat. Wymagana do tego byłaby zgoda właścicieli minimum 75 procent powierzchni trasy oraz zgoda rady gminy.

Przeciwko tym zapisom wystąpili samorządowcy w ramach Konwentu Tatrzańskiego oraz Związek Podhalan. Włodarze gmin zażądali podniesienia progu zgody właścicieli do 85 procent, wprowadzenia obowiązkowej mediacji oraz zagwarantowania rekultywacji terenu po zakończeniu działalności (czyli usunięciu podpór, instalacji wodnych, elektrycznych etc.).

Swoje stanowisko zaprezentowali także radni miejscy. Wydaje się, że wszyscy uznają, że jakieś regulacje są potrzebne. Jednak te proponowane przez senatorów - zdaniem radnych - za słabo chronią właścicieli gruntów.

©℗

LISIA GÓRA, POWIAT TARNOWSKI

Referendum w sprawie odwołania wójta i rady gminy – podpisy poparcia zebrane

Robert Gąsiorek

Inicjatorzy referendum musieli zebrać w sumie 1230 podpisów, aby głosowanie w sprawie odwołania wójta i rady gminy można było przeprowadzić. Ostatecznie do tarnowskiej delegatury Krajowego Biura Wyborczego złożono 218 kart, na których widnieją 1932 podpisy.

- Mieszkańcy byli straszeni przez niektórych radnych, żeby nie podawać nam numerów PESEL. Pomimo to, jak widać, stanęli na wysokości zadania. Widać, że zależy im na przyszłości tej gminy. Zależy im na tym, żeby tworzyć dobrą przyszłość, żeby móc też ocenić tę władzę, czy ona postępuje dobrze czy źle - podkreśla Łukasz Kusior, pełnomocnik inicjatywy referendalnej w gminie Lisia Góra.

Teraz Komisarz Wyborczy w Tarnowie ma 30 dni na weryfikację złożonych podpisów. Jeśli będzie ona pozytywna, w najbliższych miesiącach można się spodziewać referendum w gminie Lisia Góra.

Aby głosowanie w przypadku referendum o odwołanie wójta było ważne, do urn musi pójść 3262 mieszkańców. Jeśli chodzi o odwołanie rady, wystarczy, że w referendum wezmą udział 1932 osoby.

- Tak się składa, że akurat tyle podpisów zebraliśmy - zaznacza pełnomocnik inicjatywy referendalnej.

Wójt gminy Lisia Góra Arkadiusz Mikuła odbiera organizację referendum jako zagrywkę polityczną osób „które chcą przejąć władzę" w gminie.

- Ja się na tym nie koncentruję, koncentruję się na pracy dla mieszkańców, dla gminy. To jest dla mnie najważniejsze - podkreśla wójt podtarnowskiej gminy.

Inicjatorzy referendum przekonują jednak, że ich działania nie są związane z polityką, a zależy im jedynie na tym, aby naprawić sytuację w gminie. Podkreślają także, że nie mają wytypowanej osoby, która w razie powodzenia referendum stanęłaby do wyborów na wójta gminy Lisia Góra.

- Jeżeli mieszkańcy się wypowiedzą, że nie chcą, żeby ta władza była w gminie, to my oczywiście na pewno pomożemy w tym, żeby mieszkańcy mogli wyłonić nowych niezależnych kandydatów spośród siebie. Ale nie mamy żadnych personalnych ambicji i naszym głównym celem jest właśnie udostępnienie mieszkańcom możliwości decydowania o własnej gminie - deklaruje Łukasz Kusior.

©℗

eprasa.pl a317e28d6b

OŚWIĘCIM

Na grzyby do centrum miasta? Chaszcze na prywatnej działce

Jerzy Zaborski

Na prywatnej działce, położonej pomiędzy ulicą Dąbrowskiego, główną arterią miasta, a cmentarzem parafialnym, jest niezagospodarowany teren należący do prywatnego właściciela. Chaszcze są już tak wysokie, że złośliwi twierdzą, iż nie będą musieli daleko wyjeżdżać na grzyby, bo będzie można ich poszukać w centrum miasta.



FOT. JERZY ZABORSKI

Na zdjęciu widać dokładnie granicę między działką miejską a prywatną

Ten kawałek ziemi od lat jest solą w oku Oświęcimian. Położony jest w pobliżu targowiska miejskiego, nieopodal cmentarza czy placu Kościuszki, a także ZUS, znajdującego się przy ulicy Chopina, łączącej się z ul. Dąbrowskiego na wprost wjazdu na stary cmentarz. To będzie także sąsiedztwo nowego gmachu magistratu, którego budowa jest w planach.

Gołym okiem widać granicę między działką miejską a prywatną. Miejska jest skoszona, prywatna porośnięta chaszczami. Kawałek wykoszonego terenu jest często wykorzystywany przez kierowców jako parking podczas pogrzebów. To pokazuje jak teren może być właśnie zagospodarowany. Wprawdzie miejsc parkingowych nigdy za dużo, ale można mieć także inny pomysł na to miejsce. Warunek jest tylko jeden. Miasto musiałoby w całości zostać właścicielem terenu.

- Czy nie ma instrumentów, aby wymusić na właścicielu tej działki, aby zwyczajnie o nią zadbał? - pyta z oburzeniem Jerzy Matałowski, mieszkaniec Oświęcimia. - Przecież zaczyna nam tu wyrastać jakaś dżungla!

W mieście odpowiadają, że nie ma przepisów pozwalających na skuteczne wyegzekwowanie utrzymania przez osoby prywatne terenu.

Mieszkańcy zadają sobie także pytanie, czy nie można wykupić tego terenu od właściciela, aby wreszcie go odpowiednio zagospodarować. W przestrzeni publicznej mówi się, że właściciel chciałby dostać za działkę więcej pieniędzy niż wynosi jej rynkowa wartość. Sytuacja wydaje się zatem patowa.

W mieście przypominają, że na przełomie 2023 i 2024 roku właściciele zaproponowali miastu wykup działek po 1700 zł netto za metr kw. Działki mają 0,2791 ha. Łącznie brutto daje to kwotę ponad 5,8 mln zł. Według operatu przeprowadzonego przez biegłego wartość działek wynosi 340,71 zł za metr kw., czyli ponad 950 tys. zł. Przebicie jest więc pięciokrotne.

- Może potrzebny jest jakiś „okrągły stół"? Może udałoby się nabyć ten teren po cenie właścicieli, ale spisać umowę na spłatę w ratach na pięć lat, wtedy wyłożenie niewiele ponad miliona złotych w jednym roku budżetowym nie byłoby wielkim obciążeniem - zastanawia się mieszkaniec Oświęcimia Jerzy Matałowski. ©℗

EWENEMENT

Jednoosobowo działa jako Rada Gminy Mszana Dolna do czasu wyboru radnych

Alicja Fałek

Piotr Potaczek jednoosobowo podejmuje decyzje w imieniu Rady Gminy Mszana Dolna. To pokłosie niedawnego referendum, w którym to mieszkańcy zdecydowali pozostawić na stanowisku wójta Mirosława Cichorza, a odwołać radę gminy. Teraz przez mieszkańcami kolejne wybory.



FOT. MAŁOPOLSKI URZĄD WOJEWÓDZKI

Piotr Potaczek jednoosobowo pełni obowiązki Rady Gminy

Po raz pierwszy w Małopolsce doszło do sytuacji, w której wojewoda wnioskował do premiera o wyznaczenie jednej osoby, która ma pełnić obowiązki całej Rady Gminy Mszana Dolna do czasu nowych wyborów. Wojewoda zarekomendował Donaldowi Tuskowi Piotr Potaczka, który z wykształcenia jest ekonomem. To biegły rewident, audytor wewnętrzny jednostek samorządu terytorialnego i podpułkownik rezerwy Wojska Polskiego.

Premier 4 września wyznaczył Piotra Potaczka do pełnienia funkcji Rady Gminy Mszana Dolna. Ogłosił też, że przedterminowe wybory do rady odbędą się w niedzielę, 15 listopada 2026 roku. Mieszkańcy wybiorą wówczas 15 radnych.

Zgodnie z kalendarzem wyborczym do 23 września mają zostać podane do publicznej wiadomości informacje o okręgach wyborczych, a komisarz wyborczy zostanie powiadomiony o utworzeniu komitetów wyborczych. Do 1 października można zgłaszać kandydatów na członków gminnej komisji wyborczej, która zostanie powołana do 6 października. Następnie do 14 października będzie można zgłosić gminnej komisji wyborczej listy kandydatów na radnych.

Do 2 listopada mają zostać podane do publicznej wiadomości zarejestrowane listy kandydatów na radnych. Tego samego dnia minie termin zgłaszania zamiaru głosowania korespondencyjnego przez uprawnionych wyborców. Kampania wyborcza zakończy się 13 listopada o godz. 24. Po północy aż do zakończenia wyborów w dniu 15 listopada o godz. 21 obowiązywać będzie cisza wyborcza.

NIECODZIENNA AKCJA

Kobieta zaczęła rodzić w aucie. Pomogli ratownicy z Tarnowa

Paulina Marcinek-Kozioł

Tarnowscy ratownicy wracali do domu z XXIII Międzynarodowych Mistrzostw Polski w Ratownictwie Medycznym. Koło Warszawy ruszyli z pomocą kobiecie, która zaczęła rodzić w samochodzie.

W Olsztynie odbywały się XXIII Międzynarodowe Mistrzostwa Polski w Ratownictwie Medycznym. Wzięli w nich udział ratownicy z Powiatowej Stacji Pogotowia Ratunkowego w Tarnowie, którą reprezentowali Tomasz Słowik i Piotr Witek. Na blisko 60 zespołów zajęli wysokie 13 miejsce.

Akcja pod Warszawą

Najważniejszy egzamin tarnowscy ratownicy zdali jednak w drodze powrotnej do domu. W Łomiankach (pow. warszawski zachodni) utknęli w olbrzymim korku. Nawigacja pokazywała im, że niedaleko miejsca, gdzie obecnie się znajdują, doszło do jakiegoś zdarzenia. Ratowników dodatkowo zaniepokoił widok przejeżdżającej na sygnale straży pożarnej.

- Zauważyliśmy, że na miejscu nie ma zespołu ratownictwa medycznego i wkroczyliśmy do akcji - opowiada Krzysztof Krzemień, dyrektor Powiatowej Stacji Pogotowia Ratunkowego w Tarnowie, który był razem z ratownikami.

W jednym z samochodów kobieta zaczęła rodzić. Razem z partnerem jechała do szpitala, ale utknęli w korku i powiadomili służby. Do udzielenia pomocy zostali zadysponowani strażacy z OSP Łomianki. Potem szybko dołączyli do nich nasi ratownicy.

- Odebraliśmy poród w bardzo trudnych warunkach. Wszystko jednak się udało. Dziewczynka przyszła na świat cała i zdrowa - mówi dyrektor PSPR w Tarnowie.

Mama i jej córeczka mogą mówić o dużym szczęściu. Poród nie należał do typowych i odbył się w trudnych warunkach, ale fachowej opieki i pomocy im nie zabrakło.

Ratownicy zawsze gotowi do pomocy

Powiatowa Stacja Pogotowia Ratunkowego w Tarnowie w mediach społecznościowych umieściła wpis o mistrzostwach, a także wyraziła uznanie dla swoich kolegów po fachu. - Jesteśmy dumni z dyrektora i naszych ratowników.



FOT. ARCH. POGOTOWIA W TARNOWIE

Dyrektor PSPR Krzysztof Krzemień oraz ratownicy Tomasz Słowik i Piotr Witek

Ich wiedza, doświadczenie, opanowanie i gotowość do niesienia pomocy są najlepszym dowodem na to, że słowa „zawsze gotowi do pomocy" mają prawdziwe znaczenie - napisał zespół pracujący w PSPR w Tarnowie.

Do gratulacji dołączyli się ratownicy medyczni z Warmii i Mazur. - Po dwóch dniach zmagań na mistrzostwach Polski los postawił przed wami jedno z najtrudniejszych wyzwań - poród w warunkach ulicznych. Kolejny raz pokazaliście, że zimna krew i profesjonalizm to wasze mocne strony. Gratulujemy! - napisali koledzy i koleżanki z Warmińsko-Mazurskiej Szkoły Ratownictwa Medycznego. ©℗

eprasa.pl a317e28d6b

NIECODZIENNY GOŚĆ

Wizyta łosia pod Tarnowem wywołała spore poruszenie

Paulina Marcinek-Kozioł

Pojawienie się łosia spacerującego między Białą (gmina Tarnów), Bobrownikami Wielkimi (gmina Żabno) a Pawęzowem (gmina Lisia Góra) wywołało niemałe poruszenie wśród mieszkańców. Zwierzę podobno spędziło na naszym terenie kilka dni.

Łosia dostrzegł jeden z mieszańców Białej w niedzielę (13 września). Kamera w jego samochodzie zarejestrowała jak zwierzę spaceruje tuż przy drodze w okolicach żwirowni w Bobrownikach Wielkich. Na nagraniu widać, że prowadzący pojazd na zakręcie zwalania. Łosia niespecjalnie jednak wystraszył widok pojazdu. Zwierzę nie weszło na drogę, spacerowało spokojnie i poszło w stronę pól.

- Łoś nie pierwszy raz odwiedził naszą miejscowość. Wcześniej mieszkańcy dostrzegli go w okolicach drogi technicznej przy autostradzie - mówi Arkadiusz Stolarczyk, sołtys Bobrownik Wielkich. Łoś był także widziany w gminie Lisia Góra. Według relacji mieszkańców, zwierzę spędziło w Pawęzowie kilka dni. Pojawiło się na terenie szkoły i przedszkola.



Takiego gościa spotkali ostatnio mieszkańcy gminy Lisia Góra. Zdjęcie z archiwum Sołectwa Pawęzów

- Teraz łosie mają okres godowy, nazywany bukowiskiem. Są aktywne i mogą pojawiać się w różnych miejscach, także w pobliżu dróg. Gdy spotkamy łosia, nie należy wpadać w panikę. Jeśli jedziemy samochodem, zatrzymajmy się, użyjmy klaksonu, żeby sobie spokojnie poszedł. Podczas spaceru na widok łosia też należy się zatrzymać - mówi komendant posterunku Straży Leśnej Nadleśnictwa Gromnik. ©℗

DROGA BRZESKO-NOWY SĄCZ

Kolejna umowa dotycząca sądeczanki podpisana. Będzie tunel pod Justem? Sprawdzony zostanie nowy przebieg między Łososiną Dolną a Tęgoborzem

oprac. Joanna Mrozek

Generalna Dyrekcja Dróg Krajowych i Autostrad podpisała umowę dotyczącą ponownej analizy odcinka drogi krajowej nr 75 na trasie Łososina Dolna - Tęgoborze. To kolejny ważny krok w przygotowaniach do budowy sądeczanki. Wartość umowy to blisko 593 tys. zł, a wykonawca będzie miał 10 miesięcy na przygotowanie opracowania.

To już czwarta umowa dotycząca prac przygotowawczych dla nowej trasy, która ma połączyć Brzesko z Nowym Sączem. W wydarzeniu udział wziął Stanisław Bukowiec, wiceminister infrastruktury.

Analiza obejmie 9,2-kilometrowy odcinek pomiędzy Łososiną Dolną a Tęgoborzem. Choć obowiązująca decyzja środowiskowa wskazuje przebieg trasy zgodny z wariantem C, po licznych postulatach mieszkańców oraz uwagach zainteresowanych samorządów, minister infrastruktury zlecił dodatkowe sprawdzenie możliwości poprowadzenia drogi inaczej. Celem jest znalezienie rozwiązania, które możliwie najlepiej pogodzi potrzeby mieszkańców z uwarunkowaniami środowiskowymi, technicznymi i ekonomicznymi.

Tunel nie jest wykluczony

- Podczas spotkań z mieszkańcami deklarowałem, że ich postulaty dotyczące przebiegu sądeczanki zostaną wzięte pod uwagę. Dotrzymujemy tej obietnicy - zlecamy dodatkową analizę - mówił Stanisław Bukowiec, minister infrastruktury. Jak podkreślał wiceminister ma obecnym etapie nie wykluczają żadnego rozwiązania, również budowy tunelu pod górą Just. - Mamy w kraju firmy i inżynierów, którzy mają doświadczenie i kompetencje, aby takie inwestycje realizować. Dlatego jeśli analizy projektowe potwierdzą, że właśnie takie rozwiązanie będzie w tym miejscu najlepsze, tunel pod Justem powstanie - podkreślił wiceminister infrastruktury.

Projektanci przygotują dwa nowe warianty

Projektanci przygotują dwie dodatkowe propozycje. Pierwsza będzie oparta na tzw. wariancie A, nazywanym samorządowym, który zakładał m.in. budowę tunelu pod górą Just. Druga ma być autorskim rozwiązaniem wykonawcy, wykorzystującym materiały i wiedzę zgromadzone podczas dotychczasowych prac nad inwestycją. Następnie wszystkie możliwości zostaną porównane pod względem społecznym, środowiskowym, technicznym i ekonomicznym. ©℗



FOT. MAREK MOSIO

To już czwarta umowa dotycząca analizy przebiegu sądeczanki

LECZENIE DŁUGOTERMINOWE

Przy sądeckim szpitalu powstanie ZOL

Klaudia Kulak

Zakład Opiekuńczo-Leczniczy powstanie przy Szpitalu Specjalistycznym im. Jędrzeja Śniadeckiego. Pozwolenie na budowę podpisał już prezydent miasta Nowego Sącza. - Nowa placówka zapewni lepszą opiekę osobom wymagającym długoterminowego leczenia i rehabilitacji - mówi Ludomir Handzel.

Nowy Zakład Opiekuńczo Leczniczy wybudowany zostanie na terenie szpitala w miejscu budynku dawnej serwerowni.

Sądecki szpital na razie nie udziela szczegółowych informacji, co do planowanej inwestycji. Pozwolenie na budowę jest bowiem pierwszym krokiem, by móc przystąpić do prac projektowych oraz szukać źródeł finansowania inwestycji. Wiadomo, że powstanie budynku, jak i jego wyposażenie to spory wydatek, którego placówka szpitalna sama nie udźwignie.

ZOL to miejsce przeznaczone dla osób, które zakończyły proces leczenia, ale nie są w stanie samodzielnie funkcjonować. Zgodnie z założeniem ZOL udziela całodobowo opieki medycznej pacjentom, którzy nie wymagają hospitalizacji. Dysponuje pomieszczeniami dostosowanymi do osób niepełnosprawnych. ©℗

AUTOREKLAMA 0011581498

Blisko. Bliżej regionu.

GK GAZETA KRAKOWSKA

nam nasze miasto.pl

Jesteśmy liderem
w internecie,
w woj. małopolskim

Źródło: Mediapanel, real users, sierpień 2026; wybrane witryny i serwisy z informacjami dotyczącymi województwa małopolskiego

REALNI UŻYTKOWNICY

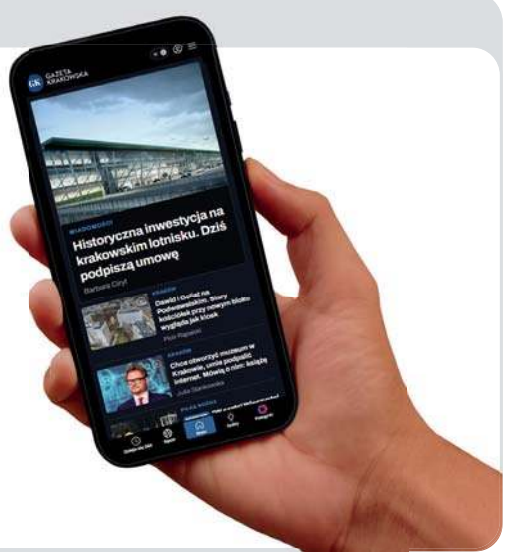
gazetakrakowska.pl
1 710 396

onet.pl – małopolskie
1 498 338

naszemiasto.pl – małopolskie
1 166 724

lovekrakow.pl
1 102 896

se.pl – małopolskie
1 002 294



eprasa.pl a317e28d6b

W NIEDZIELĘ W KRAKOWSKIM FORCIE BOREK

Od niepokornego hipisa do klasyka polskiego rocka. Koncert Marka Piekarczyka



FOT. FOT. MARIUSZ KAPALA

Marek Piekarczyk śpiewa dziś z przyjemnością bigbitowe klasyki i mocnego rocka. Tak też będzie w najbliższą niedzielę

Paweł Gzyl

W niedzielę 19 września o godz. 19 w Forcie Borek odbędzie się wyjątkowy koncert Marka Piekarczyka. Frontman legendarnej grupy TSA tym razem zaprezentuje się w akustycznej odsłonie.

Od pewno czasu Marek Piekarczyk poza śpiewaniem w rockowej grupie TSA, z powodzeniem rozwija karierę solową. Podczas niedzielnego koncertu w Forcie Borek zaśpiewa z towarzyszeniem gitary akustycznej, cajona i kwartetu smyczkowego. Będzie można usłyszeć utwory pochodzące częściowo z repertuaru macierzystej formacji wokalisty, ale także pochodzące z jego solowej płyty „Źródło".

Z długimi włosami w Bochni

Wychował się w podkrakowskiej Bochni w rodzinie oficera Ludowego Wojska Polskiego. Ojciec trzymał dyscyplinę, więc Marek i jego brat szybko zaczęli się przeciw niemu buntować. Kiedy był nastolatkiem, zdarzyło mu się nawet uciec z domu. Nic dziwnego, że jego niepokorny duch szybko odnalazł bliskie mu przesłanie w muzyce rockowej. Kiedy do Polski dotarły wieści o kontrkulturze, Marek był jednym z pierwszych rodzimych hipisów.

Uczył się wtedy w bocheńskim liceum i kiedy zapuścił długie włosy, z miejsca spotkał się ze sprzeciwem ze strony nauczycieli. Mało tego - jak przystało na hipisa, stwierdził, że będzie pacyfistą i nie chciał wziąć do ręki karabinu podczas zajęć z obowiązkowego w PRL przysposobienia obronnego. Cudem dopuszczono go do matury, po której miał za sugestią ojca zdawać na Wojskową Akademię Techniczną.

Chłopak miał jednak inne plany. Ponieważ śpiewał i malował, wyruszył autostopem w Polskę, by grać i rysować na rynkach i ulicach miast, zarabiając w ten sposób na bułki i kefir. Z czasem pasja do muzyki zwyciężyła pasję do plastyki. Założył własny zespół i pojechał z nim na raczkujący dopiero festiwal rockowy w Jarocinie. Tam spotkał muzyków z opolskiej grupy TSA, którzy nie mieli wokalisty. Dogadali się - i postanowili razem działać.

W świecie mocnego rocka

Z dnia na dzień zespół stawał się coraz bardziej popularny. Czerpiąc inspirację z ówczesnych dokonań legendarnej grupy AC/DC, muzycy jako pierwsi zaczęli grać w Polsce muzykę określaną mianem „heavy metal". Debiutancką płytę nagrali podczas koncertu w namiocie teatru STU w Krakowie - a jej nakład rozszedł się błyskawicznie. Wokół TSA wybuchło prawdziwe szaleństwo, w efekcie którego zespół grał koncerty niemal codziennie.

W końcu Piekarczyk nie wytrzymał tego tempa. Grupa zawiesiła działalność, a on wyjechał do USA. Tam pracował na budowie, a po pracy od czasu do czasu śpiewał w polonijnych klubach. Kiedy jednak z Polski zaczęły płynąć oferty powrotu TSA na scenę, postanowił przylecieć do kraju. Nieustanne konflikty z kolegami sprawiały jednak, że zespół co chwilę zawieszał działalność.

To zmobilizowało jego wokalistę do rozpoczęcia solowej działalności.

Bilety na koncert Marka Piekarczyka w Forcie Borek w dniu 19 września o godz. 18 w cenie 140 zł są dostępne na stronie: www.biletyna.pl

MODERNIZACJA TEATRU SŁOWACKIEGO

Nowy „złoty" dach błyszczy. W planach jest taras widokowy

Anna Piątkowska

Miedź zwieńczyła jeden z najsłynniejszych krakowskich budynków - przed czasem zakończyła się kompleksowa modernizacja dachu Teatru im. Słowackiego. Ale to nie koniec remontów - w planach modernizacja sceny, budowa biblioteki, na finiszu jest remont toalet.



FOT. AP

Dach Teatru Słowackiego jest już wymieniony w całości

Tymczasem teatr chce zbudować taras widokowy, by dach i panoramę Krakowa mógł zobaczyć każdy oraz kawiarnię w foyer.

- Poprosiliśmy już o wstępne uwagi konserwatorskie małopolską wojewódzką konserwator zabytków, mamy pieniądze na projektowanie - chcemy zrobić platformę widokową, żeby mieszkańcy i turyści mogli wejść i zobaczyć z bliska i dach, i przepiękną panoramę starego miasta. Oczywiście platformę tak zaprojektowaną, żeby nie niszczyła piękna tego dachu, ale wtapiała się w niego całkowicie - zapowiada dyrektor teatru Krzysztof Głuchowski.

Trwający od czerwca 2025 roku remont dachu Teatru Słowackiego właśnie się zakończył. Miedziane zwieńczenie budynku będzie można oglądać przez około rok, potem zbrązowieje, a za około dwie dekady pokryje się śniedzią.

To - jak podkreśla Krzysztof Głuchowski - nie tylko wymiana dachu, ale też odtworzenie elementów zaprojektowanych przez Jana Zawiejskiego, których albo nigdy nie udało się zrealizować albo w różnych historycznych zawieruchach budynek został ich pozbawiony.

Dotąd niektóre z detali można było oglądać jedynie na historycznych fotografiach i w archiwalnej dokumentacji. Na swoje miejsce powróciły elementy wystroju architektonicznego usunięte podczas okupacji hitlerowskiej, m.in. metaloplastyczne maski w ozdobnym pasie kopuły oraz maski attyk sznurowni. Powróciły iglice i miedziane detale, których złociste powierzchnie znów błyszczą nad Krakowem.

- Pierwotny dach Jana Zawiejskiego był rodzajem marzenia, z którego nie wszystko zostało wykonane. Przede wszystkim użyto zupełnie innego materiału - cynku, już ok. 30 lat po jego wykonaniu zaczęły odpadać elementy zdobnicze, jak opaska kopuły głównej, zardzewiały iglice. W czasie II wojny część dachu ucierpiała, zlikwidowano łuskowanie kolumn, zniknęły maszkarony, herby, przez 70 lat nie było iglicy nad sznurownią - wymienia Krzysztof Głuchowski. - Ten dach jest przywróceniem tego, co zaprojektował architekt, poprzedzone długim śledztwem dokumentacyjnym.

Dobiegają też końca prace związane z remontem toalet, ale to nie jest koniec prac remontowo-modernizacyjnych w Teatrze Słowackiego - te mają potrwać do czerwca 2028 roku.

Dużą metamorfozę przejdzie dawna „Scena w Bramie" w dawnej kaplicy klasztoru duchaczek, gdzie powstanie teatralna biblioteka zaprojektowana przez Tomasza Koniora. Będzie - jak zapowiada dyrektor Teatru Słowackiego - składała się ze schodów biegnących w różnych kierunkach. Kolejnym elementem, który obejmie remont i modernizacja będzie ogród biblioteki. Zieleń miejska ma też odtworzyć na wzór XIX-wiecznego klomb przed teatrem.

Już wkrótce mają się też rozpocząć prace przy kawiarni Teatru Słowackiego.

- Przywrócimy historyczne foyer z meblami, które będą naśladować zaprojektowane do tego miejsca przez Jana Zawiejskiego w stylu angielskim z okrągłą kanapą i palmą - dodaje dyrektor.

Kompleksowa modernizacja teatru ma kosztować ponad 32 mln zł.

SALON POEZJI W STARYM TEATRZE

Anna Dymna zaprosiła do salonu Irenę Santor i Ralpha Kamińskiego

Anna Piątkowska

Niezwykła odsłona Salonu Poezji Anny Dymnej w Starym Teatrze 18 października w samo południe. Gośćmi będą Irena Santor i Ralph Kamiński.

18 października, wyjątkowo na Dużej Scenie, wiersze przeczytają Anna Dymna, Anna Radwan, Krzysztof Orzechowski i Mateusz Janicki. Artystom, przy pianinie, będzie towarzyszyć Pola Atmańska.

Pierwsze spotkanie odbyło się w foyer Teatru im. Juliusza Słowackiego 20 stycznia 2002 roku. Czytano wówczas wiersze ks. Jana Twardowskiego. Od tego czasu Salon zmienił lokalizację, przenosząc się do Sali Modrzejewskiej Narodowego Starego Teatru, ale niedzielne czytanie wierszy stało się już tradycją wykraczającą poza Kraków - powstało blisko 50 salonów m.in. w Oświęcimiu, Bielsku-Białej, Szczecinie, a nawet Sztokholmie.

- Przychodzą do nich ludzie i słuchają poezji. Nic więcej się nie dzieje. Aktor po prostu czyta wiersze. Czasem muzyka daje odpocząć słowom, by mogły zabrzmieć jeszcze pełniej i lepiej dotrzeć do słuchaczy. W Krakowskim Salonie Poezji odbyło się już 800 takich magicznych spotkań. I zawsze sala jest pełna. Gdzie tkwi tajemnica tego zjawiska? - zastanawiała się pomysłodawczyni Anna Dymna. - Przemierzamy pustynie rozpaczy i niezmierzone pola zachwytów, niebosiężne szczyty zwycięstw oraz radości. Ta podróż nie ma końca. Jest rozległa jak wszechświat, nieskończona i wciąż nieodkryta.

eprasa.pl a317e28d6b

FOKUS

• **W sierpniu ceny towarów i usług konsumpcyjnych wzrosły rok do roku o 3,4 proc.**, a w porównaniu z lipcem o 0,4 proc.

POLITYKA

„Wstyd na cały świat". Donald Tusk o doniesieniach ws. Orlenu

„Jak Polska straciła 230 milionów dolarów, próbując kupić za kryptowaluty ropę z Wenezueli". Wtorkowy „Financial Times" napisał tekst poświęcony nieudanym transakcjom spółki Orlen

oprac. Karolina Wrońska

Wtorkowy „Financial Times" opisał, że Orlen stracił 230 mln dolarów na transakcji związanej z zakupem wenezuelskiej ropy. Gazeta relacjonuje, że Orlen nadal próbuje odzyskać 230 mln dolarów wpłaconych jako zaliczka dla Hannon International, która jako pośrednik miała kupić 6 mln baryłek wenezuelskiej ropy.

Do publikacji „FT" przed wtorkowym posiedzeniem rządu odniósł się premier Donald Tusk.

– Wstyd na cały świat. „Financial Times" pisze o największym, czy jednym z największych skandali w historii naszego kraju. Cały świat dzisiaj o tym czyta – stwierdził Tusk. Stwierdził, że publikacja dotyczy „afery Orlenu za czasów Obajtka (byłego prezesa Orlenu Daniela Obajtka – PAP)".

Dodał, że straty państwa polskiego tylko w tej jednej sprawie, choć śledztw toczy się kilka, to 1,6 mld zł. – Są brudne interesy na paliwie, są kryptowaluty. Okazało się, że to właśnie kryptowaluty pomogły w realizacji tego brudnego interesu. Dziwni pośrednicy: Palestyńczyk, Chińczyk, Wenezuelczyk. Przekazanie gigantycznych sum pieniędzy bez żadnej gwarancji uzyskania paliwa. Później de facto zero paliwa i tak jak powiedziałem, 1,6 mld zł strat – podkreślił szef rządu.



FOT. PAP/PIOTR NOWAK

Premier przed posiedzeniem Rady Ministrów odniósł się do wtorkowej publikacji „Financial Times" na temat Orlenu

W ocenie premiera „możemy mieć do czynienia z siecią brudnych i bardzo groźnych interesów, która bardzo przerosła polityków PiS-u zaangażowanych w te biznesy".

– Będę prosił prokuratora generalnego (Waldemara Żurka – PAP) o możliwie pilne przedstawienie pełnej informacji na tyle, na ile to jest możliwe na tym etapie różnych śledztw. Tak, żeby Polacy dowiadywali się o tym niekoniecznie z „Financial Times" i z prasy międzynarodowej, ale także od nas – zapowiedział Tusk.

Dziennikarskie śledztwo

Autorem artykułu „Jak Polska straciła 230 milionów dolarów próbując kupić za kryptowaluty ropę z Wenezueli" opublikowanego przez „Financial Times", jest dziennikarz śledczy Paul Caruana Galizia.

„Wyścig po ropę naftową i kryptowaluty przerodził się w jeden z największych skandali korporacyjnych w historii Polski" – pisze w tekście Galizia, dodając, że historia rzuca światło na „nieprzejrzysty segment rynku ropy, w którym tradycyjni nabywcy i standardowe kanały płatności zastępowane są przez mało znanych pośredników i kryptowaluty".

Gazeta opisuje, że pod koniec listopada 2023 r. Samer Awad, wówczas szef szwajcarskiej spółki OTS należącej do Orlenu, spotkał się z Kam Ho „Alexem" Tse, założycielem spółki Hannon International z siedzibą w Dubaju. Podczas przyjęcia na łodzi towarzyszącego Grand Prix Formuły 1 Awad miał przekazać Tse, by załatwił Orlenowi dostawy wenezuelskiej ropy. OTS podpisał umowę na zakup ok. 6 mln baryłek wenezuelskiej ropy. Kontrakt wymagał zapłaty z góry, wynoszącej 2/3 całkowitej transakcji, czyli 230 mln dolarów.

„FT" zwrócił uwagę, że państwowy wenezuelski koncern PDVSA od dłuższego czasu oczekiwał jednak najczęściej opłat w kryptowalucie USDT, której kurs powiązany był z dolarem. Ścieżka ta pozwalała na omijanie amerykańskich sankcji. Tse po otrzymaniu pieniędzy przystąpił do zdobywania kryptowaluty, a jego firma zobowiązała się do dostarczenia ropy w trzech transzach, najpóźniej do 19 grudnia 2023 roku. Część pieniędzy utknęła jednak przy wymianie na USDT w zarejestrowanych w Dubaju firmach, a pośrednicy, do których zwrócił się Tse, nie byli w stanie zapewnić obiecanej ropy.

PAP

IMMUNITET

Grzegorz Braun bez immunitetu ws. Holokaustu

oprac. Karolina Wrońska

Parlament Europejski w głosowaniu w Strasburgu uchylił immunitet europosła Grzegorza Brauna. Sprawa dotyczy negowania przez niego Holokaustu.

Sprawa dotyczy wypowiedzi Brauna podczas publicznej debaty w Warszawie we wrześniu 2025 r., transmitowanej na żywo w internecie.

Według wniosku o uchylenie immunitetu Braun miał publicznie i wbrew faktom zaprzeczać zbrodniom ludobójstwa popełnionym w latach 1941-1944 przez funkcjonariuszy III Rzeszy w niemieckim obozie koncentracyjnym i zagłady Auschwitz-Birkenau. W szczególności chodzi o jego wypowiedzi dotyczące zagłady żydowskich więźniów w komorach gazowych.

Wtorkowe głosowanie w PE nie oznacza uznania europosła za winnego, umożliwia krajowym organom sądowym prowadzenie dochodzenia lub procesu sądowego.

PE już kilkukrotnie uchylił immunitet Brauna. **PAP**

SEJM

Czarzasty zapowiada projekt ws. aborcji

oprac. Karolina Wrońska

Marszałek Sejmu Włodzimierz Czarzasty zapowiedział, że koalicja rządząca powróci do rozmowy o zmianie przepisów dotyczących aborcji po zakończeniu sprawy ustawy o statusie osoby najbliższej.

– Powiedziałem swego czasu, to było pół roku temu, że najpierw zakończymy procedowanie w sprawie statusu osoby najbliższej – to robimy na tym posiedzeniu Sejmu – a potem wrócimy do spraw związanych z projektami wolnościowymi, jeżeli chodzi o kobiety. Ten Sejm zakończy procedowanie spraw związanych ze statusem osoby najbliższej. (...) No i wrócimy do rozmowy w sprawie ustaw aborcyjnych – zapowiedział.

Sejmowa komisja nadzwyczajna ds. rozpatrzenia projektów ws. aborcji miała się zebrać w poniedziałek. Posiedzenie jednak zostało odwołane z powodu, jak informowały portale TVN24 i TVP Info, braku stanowiska Ministerstwa Zdrowia.

PAP

KRÓTKO

Warszawa

Straż Graniczna wykryła ponad 80 kg marihuany

Strażnicy graniczni z lotniska Warszawa-Okęcie przejęli ponad 82 kg marihuany. Narkotyki przyleciały z Kanady w przesyłce cargo i były ukryte w specjalnie zmodyfikowanych metalowych butlach – poinformowała Komenda Główna Straży Granicznej. W ich ujawnieniu pomógł Drops – pies służbowy wyszkolony do wykrywania narkotyków. Czarnorynkowa wartość przejętych narkotyków wynosi około 4 mln zł.

Zdrowie

Nowe terapie na liście leków refundowanych

Od 1 października na liście leków refundowanych znajdą się 24 nowe terapie – poinformowała we wtorek wiceminister zdrowia Katarzyna Kacperczyk. Refundacją zostanie objętych 13 terapii onkologicznych, 11 nieonkologicznych i 8 dedykowanych chorobom rzadkim.
W przypadku 18 terapii refundacja obejmie nowe, tzw. cząsteczkowskazania, zaś w przypadku sześciu terapii zostaną rozszerzone dotychczasowe wskazania.

Ceny paliw

Czy będzie kolejny wariant programu CPN?

– Jeżeli prezydent podpisze złożoną ponownie ustawę o podatku od nadzwyczajnych zysków firm paliwowych, to rząd natychmiast zrealizuje kolejny wariant programu Ceny Paliwa Niżej (CPN) – poinformował we wtorek premier Donald Tusk. – Zobaczymy, na ile starczy środków, ale mam nadzieję, że tutaj już nikt nie może mieć wątpliwości, że tę ustawę trzeba podpisać – dodał.

PAP



FOT. PAWEŁ RELIKOWSKI

Na platformy cyfrowe trzeba nałożyć chomąto. Jak lejce popuścisz, to oni nie tylko najmłodszych, ale też najstarszych zaprowadzą na manowce.

KRZYSZTOF GAWKOWSKI
wicepremier i minister cyfryzacji

eprasa.pl a317e28d6b

USA

Rosyjski oligarcha opłacił luksusowe wesele Trumpa Jr. „To po prostu prezent ślubny”

Kazimierz Sikorski

Bettina Trump, synowa prezydenta Donalda Trumpa, powiedziała w poniedziałek, że opłacone przez powiązanego z Kremlem oligarchę Umara Kremlewa dwa dni poślubnej zabawy były bezinteresownym prezentem od „drogiego przyjaciela”.

To reakcja na doniesienia, że Umar Kremlew wyłożył setki tysięcy dolarów na sfinansowanie weekendu ślubnego pary na prywatnej wyspie na Bahamach.

Para, określając Kremlewa „bliskim przyjacielem”, opublikowała na Instagramie oświadczenie wraz z 20 zdjęciami z wydarzenia. Napisali, że Kremlew „bardzo hojnie zorganizował dla nas dwa niesamowite wieczory świętowania po naszym ślubie”, nazywając to „niezwykle hojnym prezentem ślubnym od przyjaciela” i zaznaczając, że pobrali się podczas prywatnej ceremonii dzień przed wyjazdem na Bahamy.

Serwis ProPublica donosi, powołując się na dokumenty i rozmowy z trzema anonimowymi źródłami, że Kremlew pokrył koszty wynajmu prywatnych wysp i inne wydatki, takie jak pokaz sztucznych ogni i organizacja imprezy.

W majowym ślubie Trumpa Jr. z Bettiną Anderson, bywalczynią salonów z Palm Beach, uczestniczyło około 50 gości, w tym Jared Kushner i Ivanka Trump, Eric Trump oraz Tiffany Trump z mężem Michaelem Boulosem.

Według ProPublica obecność Kremlewa i jego współpracowników wydawała się pozostałym gościom tym bardziej zaskakująca.

W tej uroczystości prezydent USA nie uczestniczył. Kremlew utrzymuje długotrwałe relacje z rosyjskimi władzami: na kilka dni przed ślubem wchodził w skład delegacji towarzyszącej Putinowi podczas wizyty w Chinach, wcześniej otrzymał od Putina Order Przyjaźni, a Ukraina nałożyła na niego sankcje z powodu powiązań z prezydentem Rosji.



FOT. BRENDAN SMIALOWSKI/AFP/EAST NEWS

Para nie widzi nic dziwnego w tym, że część ich wesela opłacił rosyjski oligarcha

LITWA

Myśliwce NATO zestrzeliły drona nad terytorium Litwy

oprac. Anna Nagel

Myśliwce NATO zestrzeliły drona, który wtargnął w przestrzeń powietrzną Litwy nad wschód od Kowna - poinformowało we wtorek po północy Narodowe Centrum Zarządzania Kryzysowego.

– Bezzałogowiec prawdopodobnie przedostał się na Litwę od strony Białorusi – podała agencja BNS. Początkowo po wykryciu drona przez radary ogłoszono alert o możliwym zagrożeniu powietrznym w rejonie Wilna, Trok oraz Kowna.

Prezydent Litwy Gitanas Nauseda podziękował personelowi NATO za szybką reakcję. – Wraz z zintensyfikowaniem przez Rosję agresji przeciwko Ukrainie taka gotowość jest kluczowa dla naszego regionu. Wspólnie z naszymi sojusznikami Litwa będzie bronić swojej przestrzeni powietrznej – oświadczył litewski lider na portalu X.

Jak przekazało litewskim mediom kierownictwo Narodowego Centrum Zarządzania Kryzysowego (NKVC), dron został zestrzelony nad obszarami wiejskimi.

Wspólne działania

Minister obrony Litwy Robertas Kaunas poinformował we wtorek, że wraz z szefem MON Władysławem Kosiniakiem-Kamyszem uzgodnił wspólne działania i mobilizację sił w celu wyjaśnienia okoliczności najnowszych incydentów z udziałem dronów w obu krajach.

– W nocy skontaktowałem się z ministrem obrony Polski, skontaktowaliśmy się natychmiast po incydencie – powiedział Kaunas litewskiej telewizji publicznej LRT.



FOT. PAP/PAWEŁ SUPERNAK

Szef MON Władysław Kosiniak-Kamysz spotkał się we wtorek z ministrem obrony Włoch

– Uzgodniliśmy, że wspólnie wyjaśnimy okoliczności, skoncentrujemy siły, aby ustalić wszystkie szczegóły – dodał.

Kaunas ocenił, że najnowszy incydent pokazuje, iż wojna Rosji przeciwko Ukrainie pozostaje intensywna i ma szeroki zasięg, mimo że działania wojenne toczą się w odległości ponad 1 tys. km od Litwy. – Niechęć Rosji do podjęcia negocjacji pokojowych wpływa na bezpieczeństwo również naszego regionu Morza Bałtyckiego – podkreślił.

Włoskie myśliwce w służbie NATO

Do incydentu odniósł się, po spotkaniu w Warszawie z włoskim ministrem obrony Guido Crosettą,szef MON Władysław Kosiniak-Kamysz.

– Dziś w nocy włoskie myśliwce operujące nad terytorium Litwy zestrzeliły rosyjskiego drona. O tym zostaliśmy poinformowani przez naszych litewskich kolegów – powiedział Kosiniak-Kamysz.

Zaznaczył, że był w nocy w kontakcie z ministrem obrony Litwy i była wówczas informacja, że to myśliwce NATO zestrzeliły rosyjskiego drona.

– Doprecyzujemy tę informację, to były myśliwce włoskie, piloci włoscy, w służbie NATO, działający w ramach misji Air Policing nad państwami bałtyckimi – powiedział Kosiniak-Kamysz.

Podkreślił, że jest to „wyraz praktycznej solidarności sojuszniczej, ochrona flanki wschodniej przez naszych sojuszników” oraz jest to „również ochrona Polski”.

Agencja BNS przypomniała, że od początku rosyjskiej inwazji na Ukrainę na Litwie kilkakrotnie publikowano ostrzeżenia o możliwym zagrożeniu z powietrza, jednak po raz pierwszy dron nad terytorium kraju został zestrzelony. **PAP**

BUDAPESZT

Węgierska rewolucja obyczajowa. Rząd zmienia przepisy anty-LGBT+

oprac. Robert Szulc

Rząd przedstawił w poniedziałek projekt ustawy uchylającej przepisy wprowadzone za rządów premiera Viktora Orbana, które zakazywały „promowania” homoseksualizmu wśród nieletnich.

Przedstawiony przez gabinet Petera Magyara projekt nowelizuje wprowadzoną w 2021 roku przez rząd Orbana ustawę i stanowi, jak zauważa agencja AFP, pierwszy wyraźny sygnał zmiany polityki w zakresie praw osób LGBT+ na Węgrzech.

Ustawa z 2021 roku wprowadziła zakaz udostępniania osobom poniżej 18. roku życia treści - jak to określono - promujących tzw. tranzycję i homoseksualizm, i była następnie wykorzystywana do zakazywania organizacji marszów równości (Pride).

W kwietniu br. Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej orzekł, że ustawa ta narusza prawo unijne.

Nowy projekt wprowadza przepisy zakazujące publikacji treści, które mogłyby „poważnie zaszkodzić fizycznemu, intelektualnemu, emocjonalnemu lub moralnemu rozwojowi dziecka”. Zdaniem węgierskiego rządu zasady te będą miały zastosowanie „niezależnie od orientacji seksualnej”, co pozwoli na ich dostosowanie do unijnych standardów.

W sobotę Magyar zasygnalizował, że rząd rozważa nowelizację ustawy z 2020 roku, która ogranicza prawo do adopcji wyłącznie do małżeństw i uniemożliwia adopcję dzieci przez pary jednopłciowe. **PAP**

HOLANDIA

Chaos na kolei. Władze podejrzewają sabotaż

oprac. Anna Nagel

Poważne zakłócenia objęły we wtorek holenderską kolej. Zdaniem zarządcy infrastruktury ProRail to prawdopodobnie wynik sabotażu.

Zakłócenia rozpoczęły się około godz. 5.30. Według ProRail problemy z systemami bezpieczeństwa stwierdzono w co najmniej 20 miejscach. Najbardziej dotknięte zostały połączenia między Utrechtem, położonym w środkowej części kraju, a jego częścią północną i wschodnią, jednak skutki awarii odczuwalne są w całej Holandii.

Zarządca infrastruktury poinformował, że na torach znaleziono umieszczone tam celowo materiały. W późniejszym komunikacie sprecyzowano, że do szyn przymocowano rury.

Wywołane zakłócenia w działaniu systemów bezpieczeństwa sprawiły, że nie dawało się ustalić, czy na danym odcinku znajduje się pociąg, a sygnalizacja automatycznie zmieniała się na czerwone światło. Na części tras pociągi mogą poruszać się jedynie z niewielką prędkością.

ProRail poinformował, że pracownicy muszą sprawdzać całe odcinki torów, ponieważ wiadomo, na jakich trasach wystąpiły awarie, ale nieznane są wszystkie dokładne miejsca ingerencji.

Na razie nie wiadomo, kto odpowiada za incydent. Nie potwierdzono również, czy akcja ma związek z obchodzonym we wtorek w Hadze Prinsjesdag (Dniem Księcia), w którym rząd przedstawia założenia budżetu państwa na kolejny rok. **PAP**

eprasa.pl a317e28d6b

STRONA ZDROWIA

• **Za tydzień:** Zawał serca - objawy, leczenie, zapobieganie i powikłania. Co robić, gdy liczy się każda minuta?

PROFILAKTYKA

Nie tylko koronawirus, grypa i RSV. Tych 7 wirusów jest już w obiegu. Nie poddawaj się bez walki

Przestrzeganie zasad higieny, unikanie bliskiego kontaktu z chorymi osobami i szczepionki to kilka ze sposobów, które możesz zrobić, aby ograniczyć ryzyko zachorowania

G. Fedyk, A. Kamińska/PAP

Mimo że Światowa Organizacja Zdrowia (WHO) w maju 2023 roku ogłosiła koniec pandemii koronawirusa, to SARS-CoV-2 (w tym niebezpieczny FLiRT) wciąż pozostaje w obiegu. To niejedyny wirus, który należy znać. Sezon na infekcje zbliża się wielkimi krokami, a poza COVID-19 i grypą możesz zachorować na inne choroby. Oto 7 wirusów, które atakują:



FOT. 123RF

Grypa, koronawirus i inne wirusy mogą być groźne dla twojego zdrowia. Przez to, że rozprzestrzeniają się w podobny sposób, możesz próbować się przed nimi chronić

Covid-19

Covid-19 to choroba zakaźna układu oddechowego wywołana zakażeniem wirusem SARS-CoV-2. W Polsce ludzie najczęściej chorują na wariant Omikron, w którego obrębie wyróżnia się podwarianty, m.in. Kraken (podwariant Omikron XBB.1.5); Pirola (podwariant Omikron BA.2.86); Eris (podwariant Omikron EG.5.1).

Objawy charakterystyczne dla Covid-19, to: katar, kichanie, ból głowy, ból gardła, zmęczenie, zaburzenia węchu i smaku.

Grypa

Grypa to jedna z najpowszechniejszych infekcji dróg oddechowych. Szczyt zachorowań przypada zazwyczaj na zimowe miesiące roku. Wirus grypy bardzo szybko mutuje, przez co przechorowanie daje krótkotrwałą odporność.

Do objawów grypy należą: nagła wysoka temperatura, bóle mięśni, uczucie zmęczenia lub wyczerpania, suchy kaszel, ból gardła, ból głowy, trudności z zasypianiem, brak apetytu.

Nudności i wymioty nie są częstymi objawami u dorosłych, ale czasami występują u dzieci. Większość objawów ustępuje po 1 do 2 tygodni od ich wystąpienia, ale suchy kaszel i ogólne zmęczenie mogą utrzymywać się przez kilka kolejnych tygodni.

Wirus RSV

Wirus RSV należy do rodziny paramyxowirusów. Zwykle powoduje objawy podobne do przeziębienia. Tak jak w przypadku innych wirusów oddechowych, do zakażenia dochodzi drogą kropelkową poprzez bliski kontakt z osobą zakażoną. Okres inkubacji wirusa RSV wynosi od 2 do 8 dni. Jest szczególnie niebezpieczny u dzieci i osób starszych.

Charakterystyczne objawy RSV to: gorączka, kaszel, kichanie, katar, szybsze oddychanie, trudności z karmieniem lub jedzeniem, głośny oddech (świszczący oddech), drażliwość, ból gardła, ból głowy, mniejszy apetyt.

Ze względu na podobne objawy bez testów nie da się odróżnić RSV od innych wirusów.

Adenowirus

Adenowirusy to powszechne wirusy. Zazwyczaj powodują łagodne objawy przeziębienia, na które co roku zapada wiele osób. Mogą też powodować zapalenie spojówek. Symptomy pojawiają się od 2 do 14 dni po początkowej ekspozycji.

Objawy zakażenia adenowirusem to: kaszel, ból gardła, biegunka, uczucie piasku pod powiekami i łzawienie oczu. W przypadku zdrowego układu odpornościowego objawy są zwykle łagodne i szybko mijają.

Paragrypa

Paragrypa (grypa rzekoma) odnosi się do grupy wirusów zwanych ludzkimi wirusami paragrypy (HPIV). Powodują one infekcję górnych lub dolnych dróg oddechowych.

Objawy paragrypy często są podobne do objawów przeziębienia. Gdy przypadki są łagodne, wirusy mogą zostać błędnie zdiagnozowane. Osoby z osłabionym układem odpornościowym są zagrożone rozwojem zagrażającej życiu infekcji lub powikłań.

Rinowirus (HRV)

Ludzkie rinowirusy (HRV) są wysoce zaraźliwe i są najczęstszą przyczyną przeziębienia. Rzadko prowadzą do poważnych konsekwencji zdrowotnych. Objawy zakażenia rinowirusem obejmują: kaszel, kichanie, katar, zatkanie nosa, ból gardła, ból głowy, bóle ciała, gorączkę.

Dzieci najczęściej roznoszą infekcje, to są swego rodzaju rodzinni bioterroryści. Najwyższa liczba zakażeń występuje wśród dzieci i młodzieży do 14. roku życia
DR IRENA MAŁECKA

Metapneumowirus

Ludzki metapneumowirus, określany też jako hMPV, to wirus atakujący drogi oddechowe. Należy do tej samej rodziny co wirus RSV. Jest on obecnie uważany za drugą lub trzecią główną przyczynę wirusowych infekcji dolnych dróg oddechowych i wirusowego zapalenia płuc u dzieci wymagających pomocy medycznej.

Typowe objawy hMPV to: kaszel, gorączka, przekrwienie błony śluzowej nosa, ból gardła. Mogą wystąpić też poważniejsze symptomy, obejmujące dolne drogi oddechowe, takie jak: krup, zapalenie oskrzelików, zapalenie płuc, zaostrzenie astmy.

Dzieci najczęściej chorują i przenoszą infekcje

Sezon zachorowań na infekcje dróg oddechowych trwa zwykle od października do kwietnia. Specjaliści wskazują, że najmłodsi odgrywają kluczową rolę w transmisji zakażeń w społeczeństwie.

- Dzieci najczęściej roznoszą infekcje, to są swego rodzaju rodzinni bioterroryści – mówi dr Ilona Małecka z Katedry i Zakładu Profilaktyki Zdrowotnej Uniwersytetu Medycznego w Poznaniu.

Najbardziej widoczne jest to w przypadku grypy sezonowej. Najwyższa liczba zakażeń występuje wśród dzieci i młodzieży do 14. roku życia. Dane pokazują również, że hospitalizacje z powodu grypy niemal równie często dotyczą dzieci do 5. roku życia, jak i osób po 65. roku życia.

Seniorzy ponoszą największe koszty zakażeń

Eksperci zwracają uwagę, że zagrożenie związane z infekcjami układu oddechowego rośnie wraz z wiekiem. Dotyczy to szczególnie zakażeń wirusem RSV, które coraz częściej są postrzegane jako poważny problem zdrowotny wśród osób starszych – wskazuje prof. Adam Antczak, przewodniczący Rady Naukowej Ogólnopolskiego Programu Zwalczania Chorób Infekcyjnych.

Jak podkreśla ekspert, w grupie osób w wieku 65-74 lata ryzyko hospitalizacji jest niemal dwukrotnie wyższe niż wśród osób między 18. a 49. rokiem życia. W przypadku osób po 75. roku życia jest ono już trzykrotnie wyższe. Podobne zależności dotyczą inwazyjnej choroby pneumokokowej, która występuje przez cały rok i może prowadzić do bardzo ciężkich powikłań.

Mimo że szczepienia przeciw grypie są w Polsce zalecane od 6. miesiąca życia i bezpłatne dla osób do 18. roku życia, poziom ich wykorzystania pozostaje niski. Według danych Centrum e-Zdrowia w sezonie 2025/2026 zaszczepiono jedynie 97 tys. dzieci do 4. roku życia, 100 tys. dzieci w wieku 5-9 lat, 63 tys. osób w wieku 10-14 lat oraz 42 tys. nastolatków w wieku 15-19 lat.

eprasa.pl a317e28d6b

RAPORT GIS

WZW typu A atakuje w Polsce cztery razy częściej niż dotąd. Błonica wróciła po 25 latach

Ola Głowacka

Z raportu Państwowej Inspekcji Sanitarnej wynika, że w ub.r. wyraźnie spadła liczba zachorowań na krztusiec i gruźlicę. Są jednak i niepokojące sygnały

Jedną z najbardziej widocznych zmian odnotowanych przez inspektorów sanitarnych jest spadek liczby zachorowań na krztusiec. W 2024 roku zarejestrowano 32 430 przypadków tej choroby, podczas gdy rok później było ich 11 339. To niemal trzykrotnie mniej.

Autorzy raportu wskazują, że krztusiec podlega charakterystycznym cyklom epidemicznym. Przypominają również, że szczepienie przeciw tej chorobie jest w Polsce obowiązkowe u dzieci, a osobom dorosłym zaleca się przyjmowanie dawek przypominających co 10 lat.

Gruźlicy prawie nie ma

Dobre wiadomości dotyczą także gruźlicy. W 2025 roku zapadalność na tę chorobę po raz pierwszy spadła do poziomu 9,9 przypadków na 100 tys. mieszkańców. Dzięki temu Polska została zaliczona do państw o niskiej zapadalności na gruźlicę. Wcześniej znajdowała się w kategorii krajów o średniej zapadalności. Według autorów raportu jest to efekt wieloletnich działań profilaktycznych i diagnostycznych ukierunkowanych na ograniczanie liczby zachorowań.

Błonica wróciła po 25 latach

Największe poruszenie wzbudziła informacja o pierwszym od 25 lat przypadku błonicy gardła w Polsce. Zachorowało sześcioletnie dziecko, które nie było zaszczepione. Błonica należy do chorób, które mogą prowadzić do ciężkich powikłań, dlatego wymagają pilnej hospitalizacji. Eksperci podkreślają, że najskuteczniejszą formą ochrony pozostają szczepienia.

Niepokojący wzrost ognisk zapalenia wątroby typu A

Niepokojące dane dotyczą wirusowego zapalenia wątroby typu A. W 2025 roku w Polsce zarejestrowano 115 ognisk tej choroby. Rok wcześniej było ich zaledwie 26. Oznacza to ponad czterokrotny wzrost w ciągu zaledwie 12 miesięcy. Przeciw WZW typu A dostępna jest szczepionka. Zaleca się ją m.in. osobom podróżującym do krajów o wyższej liczbie zachorowań oraz wybranym grupom zawodowym związanym z produkcją żywności czy gospodarką odpadami.

Kleszcze aktywne dłużej

Raport wskazuje również na wzrost liczby przypadków boreliozy i kleszczowego zapalenia mózgu. Zdaniem autorów dokumentu może mieć to związek m.in. ze zmianami klimatycznymi, które wydłużają okres aktywności kleszczy i zwiększają ryzyko kontaktu ludzi z tymi pajęczakami. W ub.r. odnotowano także 30 przypadków tzw. choroby Haff, określanej również jako choroba Zalewu Wiślanego. Zachorowania były związane głównie ze spożyciem samodzielnie złowionych węgorzy.

HIV, kiła i rzeżączka na wysokim poziomie

Największy niepokój specjalistów budzi jednak wzrost liczby nowo wykrywanych zakażeń HIV oraz chorób przenoszonych drogą płciową. Raport wskazuje, że liczba przypadków HIV należała do najwyższych w historii obserwacji. Wzrosła także liczba zachorowań na kiłę i rzeżączkę.

Autorzy raportu przypominają, że od maja 2025 roku test na HIV można wykonać również w podstawowej opiece zdrowotnej, a badanie jest finansowane przez Narodowy Fundusz Zdrowia.

Dane pokazują dwa równoległe trendy

Z jednej strony Polska notuje sukcesy w ograniczaniu zachorowań na krztusiec i gruźlicę. Z drugiej strony rośnie znaczenie zagrożeń związanych z chorobami odkleszczowymi, WZW typu A, HIV oraz innymi infekcjami przenoszonymi drogą płciową. Powrót błonicy po 25 latach przypomina natomiast, że nawet choroby uznawane za niemal wyeliminowane mogą ponownie się pojawić.

REKLAMA 0011583238

OBWIESZCZENIE

Na podstawie art. 11d ust. 5 i art. 11f ust. 3 ustawy z dnia 10 kwietnia 2003 r. *o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych* (Dz.U.2024.311) zwanej dalej *specustawą*, w związku z art. 10 § 1 i art. 49 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. *Kodeks postępowania administracyjnego* (Dz.U.2025.1691)

WOJEWODA MAŁOPOLSKI zawiadamia, że

I. zostało wszczęte postępowanie administracyjne, w sprawie wydania decyzji o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej, pn.: „*Rozbudowa drogi wojewódzkiej nr 783 klasy G, od km 0+088.50 odc.355 do km 2+682.38 odc. 360, gm. Miechów, pow. miechowski, woj. małopolskie, w ramach zadania: „Budowa ciągu pieszo-rowerowego na terenie gminy Miechów”,* na wniosek bez daty dziennej (data wpływu do Kancelarii Urzędu: 24 kwietnia 2026 r.) uzupełniony i skorygowany 25 sierpnia 2026 r. i 31 sierpnia 2026 r. – złożony przez pełnomocnika reprezentującego inwestora - Burmistrza Gminy i Miasta Miechów działającego na podstawie porozumienia zawartego z Zarządem Województwa Małopolskiego.

Projektowana inwestycja planowana jest do realizacji na terenie województwa małopolskiego, w powiecie miechowskim, w gminie Miechów, **w miejscowościach Bukowska Wola, Kalina Rędziny, Kalina Lisiniec** – na niżej wymienionych działkach ewidencyjnych, które znajdują się:

1. między liniami rozgraniczającymi teren rozbudowywanego pasa drogowego drogi wojewódzkiej nr 783, zgodnie z art. 11f ust. 1 pkt 2 *specustawy* (w odniesieniu do nieruchomości, które podlegają podziałowi – przed nawiasem podano numer działki, która powstanie w wyniku zatwierdzenia podziału i będzie przeznaczona pod drogę, w nawiasie podano numer działki przed podziałem):

– jednostka ewidencyjna 120805_5 Miechów - obszar wiejski, obręb ewidencyjny **0003 Bukowska Wola:**

298/1 (298), 300/5 (300/1), 300/7 (300/3), 300/9 (300/4), 301/9 (301/4), 301/11 (301/8), 302/9 (302/7), 302/11 (302/8), 303/14 (303/11), 303/16 (303/12), 321/1, 321/3 (321/2), 433/8,

– jednostka ewidencyjna 120805_5 Miechów - obszar wiejski, obręb ewidencyjny **0012 Kalina-Rędziny:**

15/1 (15), 16/1 (16), 17/3 (17/2), 18/1 (18), 19/1 (19), 20/1 (20), 21/7 (21/2), 21/5 (21/4), 22/3 (22/1), 23/1 (23), 24/1 (24), 26/1 (26), 27/1 (27), 28/1 (28), 30/3 (30/2), 29/5 (29/2), 29/3 (29/1), 31/1 (31), 32/1 (32), 50, 140/2 (140/1), 81/1, 82/3 (82/1), 83/2 (83/1), 84/6 (84/3), 84/8 (84/4), 85/2 (85/1), 86/1 (86), 90/1 (90), 62/3 (62/1), 63/1 (63), 93/1 (93), 94/1 (94), 95/1 (95), 96/1 (96), 97/1 (97), 98/1 (98), 99/1 (99), 100/1 (100), 101/1 (101), 102/3 (102/2), 103/3 (103/2), 104/3 (104/2), 105/3 (105/2), 106/3 (106/2), 107/7 (107/1), 108/3 (108/2), 109/3 (109/2), 110/3 (110/2), 111/3 (111/2), 141/5 (141/1), 141/3 (141/2), 142/1 (142), 143/1 (143), 144/3 (144/1), 144/5 (144/2), 145/1 (145), 146/1 (146), 147/1 (147), 148/1 (148), 149/1 (149), 150/10 (150/4), 150/12 (150/6), 151/1 (151), 152/3 (152/1),

– jednostka ewidencyjna 120805_5 Miechów - obszar wiejski, obręb ewidencyjny **0010 Kalina Lisiniec:**

232/3 (232/1), 231/1 (231), 219/3 (219/2), 218/3 (218/2), 217/3 (217/1), 216/1 (216), 233;

2. w terenie objętym obowiązkiem budowy lub przebudowy sieci uzbrojenia terenu, zgodnie z art. 11f ust. 1 pkt 8 lit. e *specustawy* [1]:

– jednostka ewidencyjna 120805_5 Miechów - obszar wiejski, obręb ewidencyjny **0012 Kalina-Rędziny**:

na części działek nr: 15/2 (15), 16/2 (16), 32/2 (32), 82/4 (82/1), 101/2 (101), 102/4 (102/2), 106/4 (106/2), 111/4 (111/2), 141/6 (141/1), 141/4 (141/2), 142/2 (142), 143/2 (143), 145/2 (145), 150/11 (150/4), 167/1, 168/4, 152/4 (152/1),

– jednostka ewidencyjna 120805_5 Miechów - obszar wiejski, obręb ewidencyjny

0010 Kalina Lisiniec:

na części działek nr: 231/2 (231), 221, 219/4 (219/2), 218/4 (218/2), 220, 217/4 (217/1), 216/2 (216), 211, 210, 213, 209, 208, 207, 212, 200/3, 197, 183, 179;

3. w terenie objętym obowiązkiem budowy lub przebudowy zjazdów, zgodnie z art. 11f ust.1 pkt 8 lit. h *specustawy* [1]:

– jednostka ewidencyjna 120805_5 Miechów - obszar wiejski, obręb ewidencyjny **0003 Bukowska Wola**:

na części działek nr: 300/6 (300/1), 300/8 (300/3), 300/10 (300/4), 301/10 (301/4), 301/12 (301/8), 302/12 (302/8), 303/15 (303/11), 303/17 (303/12), 445,

– jednostka ewidencyjna 120805_5 Miechów - obszar wiejski, obręb ewidencyjny **0012 Kalina-Rędziny**:

na części działek nr: 15/2 (15), 16/2 (16), 17/4 (17/2), 18/2 (18), 19/2 (19), 20/2 (20), 21/6 (21/4), 22/4 (22/1), 23/2 (23), 24/2 (24), 26/2 (26), 27/2 (27), 28/2 (28), 30/4 (30/2), 29/4 (29/1), 31/2 (31), 32/2 (32), 82/4 (82/1), 83/3 (83/1), 84/9 (84/4), 85/3 (85/1), 86/2 (86), 87, 88, 90/2 (90), 91, 92/1, 93/2 (93), 94/2 (94), 96/2 (96), 97/2 (97), 98/2 (98), 99/2 (99), 100/2 (100), 101/2 (101), 102/4 (102/2), 103/4 (103/2), 104/4 (104/2), 105/4 (105/2), 106/4 (106/2), 107/8 (107/1), 108/4 (108/2), 109/4 (109/2), 110/4 (110/2), 111/4 (111/2), 141/6 (141/1), 141/4 (141/2), 142/2 (142), 143/2 (143), 144/4 (144/1), 144/6 (144/2), 145/2 (145), 146/2 (146), 147/2 (147), 148/2 (148), 149/2 (149), 152/4 (152/1),

– jednostka ewidencyjna 120805_5 Miechów - obszar wiejski, obręb ewidencyjny **0010 Kalina Lisiniec**:

na części działek nr: 232/4 (232/1), 231/2 (231), 245, 219/4 (219/2), 217/4 (217/1), 216/2 (216), 211, 210, 209, 207, 208, 200/1, 197, 196, 193, 190/2, 188, 187, 186, 184, 183, 179, 178, 242;

4. w terenie objętym obowiązkiem budowy lub przebudowy urządzeń wodnych lub urządzeń melioracji wodnych szczegółowych, zgodnie z art. 11f ust. 1 pkt 8 lit. f *specustawy* [1]:

– jednostka ewidencyjna 120805_5 Miechów - obszar wiejski, obręb ewidencyjny **0012 Kalina-Rędziny**:

na części działek nr: 62/4 (62/1), 63/2 (63);

[1] w odniesieniu do nieruchomości, która podlega podziałowi – przed nawiasem podano numer działki, która powstanie w wyniku zatwierdzenia podziału i będzie posiadać dotychczasowe przeznaczenie, w nawiasie podano numer działki przed podziałem

II. zostało wydane w dniu 4 września 2026 r. postanowienie Wojewody Małopolskiego znak: WI-VI.7820.1.8.2026.AL o nałożeniu na inwestora obowiązku usunięcia nieprawidłowości w projekcie budowlanym – ze względu na stwierdzenie naruszeń wymogów określonych w art. 35 ust. 1 ustawy *Prawo budowlane* – w związku z prowadzonym postępowaniem administracyjnym.

Na postanowienie nie przysługuje zażalenie.

Strony postępowania lub ich pełnomocnicy mogą zapoznać się z aktami sprawy, ewentualnie wnieść uwagi i zastrzeżenia, w Oddziale Zezwoleń na Realizację Inwestycji Wydziału Infrastruktury Małopolskiego Urzędu Wojewódzkiego w Krakowie, ul. Basztowa 22, pokój nr 3, od poniedziałku do piątku w godzinach pracy Urzędu. Zaleca się wcześniejsze umówienie telefoniczne terminu spotkania pod numerem telefonu 12 39 21 405.

Zgodnie z art. 41 ustawy *Kodeks postępowania administracyjnego* w toku postępowania strony oraz ich przedstawiciele i pełnomocnicy mają obowiązek zawiadomić organ o każdej zmianie swego adresu, ponieważ w razie zaniedbania tego obowiązku doręczenie pisma pod dotychczasowym adresem ma skutek prawny.

eprasa.pl a317e28d6b

HIPOKRATES 2026

LIDERZY RANKINGÓW

LEKARZ RODZINNY LUB POZ ROKU
1. **Karolina Cempura,** Przychodnia Bocheńska, Bochnia
2. **Agnieszka Frankowska,** NZOZ Kraków-Południe, Kraków
3. **Agnieszka Szwiec-Obal,** CenterMed Chopina, Tarnów

PEDIATRA ROKU
1. **Marcin Kurdziel,** Szpital Miejski Specjalistyczny im. Gabriela Narutowicza, Kraków
2. **Barbara Bajda,** SP GZOZ, Raba Wyżna
3. **Dorota Witalis-Grzebieniarz,** Mościckie Centrum Medyczne, Tarnów

PIELĘGNIARKA/PIELĘGNIARZ ROKU
1. **Dorota Woźniak,** ZOZ, Sucha Beskidzka
2. **Marzena Czart,** Szpital Miejski Specjalistyczny im. Gabriela Narutowicza, Kraków
3. **Zbigniew Święs,** Specjalmed Sp. z o.o., Nowy Sącz

STOMATOLOG/ORTODONTA ROKU
1. **Monika Szlachetka,** SPZLO, Wieliczka
2. **dr n. med. Aleksandra Kalandyk-Konstanty,** Loftdent, Kraków
3. **Jacek Żurek,** Dr n. med. Jacek Żurek - Atelier Klinicznej Periodontologii, Olkusz

POŁOŻNA/POŁOŻNY ROKU
1. **Beata Buszek,** Vivere Położna Środowiskowo-Rodzinna Beata Buszek, Chełmiec
2. **Joanna Kaja,** NZOZ Poradnia Medycyny Rodzinnej Łapanów, NZOZ Krzysztof Ptak, Gdów
3. **Kinga Niećko,** Szpital Położniczo-Ginekologiczny Ujastek, Kraków

GINEKOLOG ROKU
1. **dr n. med. Ewa Iwańska,** Narodowy Instytut Onkologii im. Marii Skłodowskiej-Curie, Kraków
2. **Katarzyna Doroszewska,** Szpital Specjalistyczny im. Stefana Żeromskiego, Kraków
3. **Thomas Tabaszewski,** Szpital Specjalistyczny im. Stefana Żeromskiego, Kraków

CHIRURG ROKU
1. **Maria Gołąb,** Szpital Wojewódzki im. św. Łukasza Samodzielny Publiczny Zakład Opieki Zdrowotnej w Tarnowie, Tarnów
2. **dr n. med. Marcin Migaczewski,** Szpital Uniwersytecki, Kraków
3. **Adam Soral,** Szpital Powiatowy, Chrzanów

ORTOPEDA ROKU
1. **dr n. med. Łukasz Kawik,** Szpital Wojewódzki im. św. Łukasza, Tarnów
2. **Wojciech Chowaniec,** Podhalański Szpital Specjalistyczny im. Jana Pawła II, Nowy Targ
3. **Grzegorz Zawierucha,** Szpital Miejski Specjalistyczny im. Gabriela Narutowicza, Kraków

FIZJOTERAPEUTA/OSTEOPATA ROKU
1. **Izabella Cymbranowicz,** Fizjoterapia mobilna, Kraków
2. **Adrian Malara,** NZOZ Medyk, Nowy Sącz
3. **Gabriela Piegza,** Fizjoart Gabriela Piegza-Fizjoterapia i Osteopatia, Chrzanów

KARDIOLOG ROKU
1. **Barbara Szlósarczyk,** Krakowski Szpital Specjalistyczny im. Jana Pawła II, Kraków
2. **dr n. med. Mariusz Kret,** Specjalistyczny Gabinet Lekarski, Tarnów
3. **prof. dr hab. n. med. Jarosław Zalewski,** Krakowski Szpital Specjalistyczny im. Jana Pawła II, Kraków

UROLOG/NEFROLOG ROKU
1. **Małgorzata Pacuń,** Prywatna Praktyka Lekarska, Olkusz
2. **Jacek Kotuła,** ZOZ, Sucha Beskidzka
3. **Łukasz Curyło,** Szpital Miejski Specjalistyczny im. Gabriela Narutowicza, Kraków

OKULISTA ROKU
1. **Sylwia Kryla,** Centrum Medyczne PZU Zdrowie, Kraków
2. **Agnieszka Papierniak,** Gabinet Okulistyczny Agnieszka Papierniak, Nowy Sącz
3. **Klaudia Ciochoń-Kobis,** Przychodnia Krakowska, Kraków

DERMATOLOG ROKU
1. **Karolina Polak-Kokoszka,** NOWOMED Specjalistyczne Centrum Medyczne, Kraków
2. **Piotr Glanowski,** Barska Clinic, Nowy Sącz

LARYNGOLOG ROKU
1. **Anna Olsza,** Zakład Lecznictwa Ambulatoryjnego, Chrzanów
2. **dr n. med. Agnieszka Morawska-Wiatr,** UniCardia & UniMedica & UniEstetica Małopolskie Kliniki Specjalistyczne, Kraków
3. **dr n. med. Aleksandra Sobolewska,** Remedic, Kraków

ANESTEZJOLOG ROKU
1. **Dobrochna Jarosz,** Indywidualna Specjalistyczna Praktyka Lekarska, Kraków
2. **Agnieszka Bara-Jaworska,** Indywidualna Specjalistyczna Praktyka Lekarska, Kraków
3. **Katarzyna Haładus,** Małopolski Szpital Ortopedyczno-Rehabilitacyjny im. prof. Bogusława Frańczuka, Kraków

NEUROLOG ROKU
1. **Iwona Mazurkiewicz,** Szpital Uniwersytecki, Kraków
2. **Joanna Sobkowicz,** Gabinet Neurologiczny, Nowy Sącz
3. **Andrzej Filipecki,** Szpital Powiatowy im. św. Maksymiliana, Oświęcim

RATOWNIK MEDYCZNY/RATOWNIK PRZEDMEDYCZNY ROKU
1. **Antoni Ogórek,** Szpital Powiatowy im. dr Tytusa Chałubińskiego, Zakopane
2. **Barbara Zajda,** Krakowskie Pogotowie Ratunkowe, Kraków
3. **Grzegorz Knap,** Krakowskie Pogotowie Ratunkowe, Kraków

FARMACEUTA/TECHNIK FARMACEUTYCZNY ROKU
1. **Łukasz Hońdo,** Szpital Uniwersytecki, Kraków
2. **Aneta Kopczyńska,** Małopolski Szpital Chorób Płuc i Rehabilitacji im. Edmunda Wojtyły, Jaroszowiec
3. **Dorota Nakielska,** Apteka z Uśmiechem, Nowy Sącz

RADIOLOG/TECHNIK ELEKTRORADIOLOG ROKU
1. **Paweł Matusik,** Polimedica, Kraków
2. **prof. dr hab. n. med. Rafał Obuchowicz,** Ultragen, Kraków
3. **Stanisław Korpacki,** Pracownia RTG i USG Stanisław Korpacki, Gorlice

ONKOLOG ROKU
1. **Maciej Niemiec,** Krakowski Szpital Specjalistyczny im. Jana Pawła II, Kraków
2. **Dariusz Martynow,** Centrum Radioterapii Amethyst, Kraków
3. **Maciej Lubaś,** Szpital Uniwersytecki, Kraków

PSYCHOLOG/PSYCHOTERAPEUTA ROKU
1. **Monika Wójcik-Przybyłowicz,** Ośrodek Profilaktyki Społecznej, Kraków
2. **Zofia Wróbel,** gabinet prywatny, Punkt Zmiany, Kraków
3. **Anna Elżbieta Kasperek,** PsychoActive A&M, Kraków

To oni pomagają, gdy tu boli, a tam strzyka

- Drugi tydzień głosowania w wielkim Plebiscycie Medycznym Hipokrates 2026 za nami, a dziś przedstawiamy kolejne historie jego uczestników - zapowiada Ewelina Żuberek, która opiekuje się tą akcją od strony redakcyjnej. Tym razem wyjątkowe światło kierujemy na fizjoterapeutów, osteopatów. Do ich gabinetów często trafiamy przede wszystkim wtedy, kiedy ciało zaczyna nas ograniczać. Kiedy tu boli, tam strzyka, głową nie możemy pokręcić, kolano przeskakuje, łupie w kręgosłupie, a każdy krok nagle staje się problemem... Kiedy po urazie, operacji albo dniach życia z bólem chcemy po prostu znowu normalnie żyć! Fizjoterapeuta nie pracuje jednak tylko z miejscem, które boli. On wytrwale szuka przyczyny, obserwuje, pyta. Analizuje wyniki badań i sposób, w jaki działa całe nasze ciało. - Hipokrates to także okazja, żeby pokazać ludzi, którzy na co dzień stoją za tymi poszukiwaniami, żebyśmy wrócili do sprawności - tłumaczy dziennikarka, dzięki której możecie poznawać bliżej różnych uczestników naszego plebiscytu.

Szczegółów szukajcie na: www.gazetakrakowska.pl /hipokrates

Można ich nazwać „psychologami powrotu do sprawności”

Adrian Malara (NZOZ Medyk, Nowy Sącz) o fizjoterapii myślał już wybierając szkołę średnią. Będąc osobą aktywną fizycznie , związana ze sportem, sam odwiedzał gabinety fizjoterapii. - Fascynowało mnie, jak szybko potrafią postawić człowieka „na nogi”. Uśmiech zadowolonego, wdzięcznego pacjenta to jedna z piękniejszych rzeczy, jakie mogą się przytrafić. W mojej pracy przede wszystkim fascynuje mnie budowa organizmu ludzkiego. Codziennie na nowo odkrywamy swoje ciało - mówi.

Każda historia pacjenta jest inna i czegoś go nauczyła. Z każdej można było wiele wynieść, a przy okazji wiele się nauczyć. Na pewno wiele dała mu praca w klubie sportowym, gdzie poważniejsze urazy były na porządku dziennym, zwłaszcza widok otwartego złamania. - Myślę, że zawód fizjoterapeuty to nie tylko pomoc, ale rola przewodnika czy też mentora, który odpowiednio poprowadzi przez różne etapy. Przez co myślę, że można nas nazwać „psychologami powrotu do sprawności” - opisuje. Stara się być bardzo wyrozumiały. Czasami zdarzy się, że pacjent oczekuje efektów od razu po przyłożeniu ręki bądź też „wie lepiej”, co potrafi nieraz rozśmieszyć. Ważna w tym zawodzie jest też empatia, chęć zrozumienia.



Nie gasi chwilowych pożarów, zawsze wnikliwie analizuje i szuka

- Decyzja o podjęciu studiów na kierunku fizjoterapia była jedną z najlepszych i najbardziej świadomych decyzji w moim życiu - mówi Gabriela Piegza (Fizjoart Gabriela Piegza-Fizjoterapia i Osteopatia, Chrzanów). Wcześniej realizowała się zawodowo, prowadząc zajęcia pilates w swoim Studio OneWay w Chrzanowie. Praca z podopiecznymi zmuszała ją do ciągłego poszukiwania rozwiązań i odpowiedzi na różne pytania z zakresu anatomii czy biomechaniki, stąd zrodził się pomysł o fizjoterapii. Tak też jest do dzisiaj. Ciągle poszukuje rozwiązań. - W tej pracy nie ma rutyny, każdy pacjent to inna historia, inne ciało i emocje. To nie pozwala spocząć na laurach, konieczny jest ciągły rozwój i nauka. Najlepszą nagrodą jest uczucie, kiedy widzisz, że twój pacjent wychodzi bez bólu, poprawia się jego samopoczucie, wraca radość na twarzy, że ma na przykład potrzebę uściskania ciebie. Fizjoterapia to nie tylko zawód, ta przede wszystkim pasja - mówi. Dla niej bycie fizjoterapeutą to duża odpowiedzialność, stara się być dla swoich pacjentów partnerem w powrocie do zdrowia. Buduje relację opartą na zaufaniu i empatii, tworząc bezpieczną przestrzeń. Nie gasi chwilowych pożarów, zawsze wnikliwie analizuje i szuka prawdziwej przyczyny problemu.



PSYCHIATRA ROKU
1. **Grzegorz Szozda,** Szpital Kliniczny im. dr. Józefa Babińskiego, Kraków
2. **Anna Drzewiecka,** Mental Balance, Bukowno
3. **Przemysław Wierzbicki,** Szpital Kliniczny im. dr. Józefa Babińskiego, Kraków

MENEDŻER PLACÓWKI MEDYCZNEJ ROKU
1. **Marcin Jędrychowski,** Szpital Uniwersytecki, Kraków
2. **Anna Tylek,** Szpital Miejski Specjalistyczny im. Gabriela Narutowicza, Kraków
3. **Agnieszka Pawlik,** Jagiellońskie Centrum Medyczne, Kraków

PARTNER GŁÓWNY PLEBISCYTU

synoptis pharma ®

eprasa.pl a317e28d6b

PROGRAMOWO



G. 20:05

Barwy szczęścia

TVP 2

Kryzys w relacji Marcina i Renaty pogłębia się. Po kolejnej kłótni Kodur śledzi ją, co skutkuje policyjnym zatrzymaniem dilera, a ona sama niemal trafia do aresztu. Uczucie łączące Olę i Justina ponownie przybiera na sile. Skotnicki spotyka się z Kępskim, zdeterminowany do wejścia w otwarty konflikt z Karoliną. Z kolei Aldona i Borys nieustannie niepokoją się o przyszłość Romeo. Boją się, że zakochany Włoch nie zda egzaminu dojrzałości. W zaistniałej sytuacji Grzelakowie postanawiają przedstawić chłopakowi konkretną propozycję.

G. 20:15

Na Wspólnej

TVN

Greg wciąż wypomina żonie stłuczkę i wydane pieniądze. Ich córka Jagoda namawia mamę, aby była niezależna. Ewelina prosi o pomoc Weronikę. Pomysł rozjusza Grega, a efekty są dla Kalskiej opłakane. Igor zawozi córkę na odwyk. Agnieszka spotyka się z Tworkowskim, bratem jej podopiecznego. „Żaba" prosi, by Tomek pracował w służbie zieleni. Olszewska zgadza się, ale jest pełna obaw – widząc to, Hebel obiecuje mieć Tomka na oku.



Lalka

PREMIERA

Netflix



16 września w serwisie Netflix zadebiutuje produkcja, która w ostatnich miesiącach była tematem numer jeden. Mowa o współczesnej reinterpretacji polskiej klasyki literackiej, czyli „Lalce", społeczno-obyczajowej powieści Bolesława Prusa w reżyserii Pawła Maślony. Historia, choć inaczej zagrana i przedstawiona, jest ta sama – napędzany ambicją Stanisław dąży do awansu społecznego, a jego obsesyjne zauroczenie Izabelą staje się bramą do świata, który chce zdobyć. Izabela próbuje wymknąć się ciasnym ramom arystokratycznego porządku i określić swoje miejsce w przeobrażającym się świecie. Ogarniające ich uczucie rozpięte jest między przepaścią klasową, obsesją, pragnieniem wolności i uwodzącą potęgą bogactwa. W nowej adaptacji w główne role wciela się Tomasz Schuchardt (Stanisław Wokulski) oraz Sandra Drzymalska jako Izabela Łęcka. Na ekranie zobaczymy również Dariusza Chojnackiego jako Ignacego Rzeckiego, Magdalenę Cielecką która występuje jako Kazimiera Wąsowska, Jacka Braciaka w roli Tomasza Łęckiego, Julię Wyszyńską wcielającą się w postać Florentyny, Małgorzatę Hajewską-Krzysztofik jako prezesową Zasławską oraz Mateusza Króla jako Juliana Ochockiego.

G. 16:50

Szpital św. Anny

TVN

Ratownicy otrzymują wezwanie do nieprzytomnej kobiety znalezionej na przystanku. Pacjentka w ciężkim stanie i z objawami hipotermii trafia do szpitala, gdzie jej przypadek przejmuje dr Maciej Bilewicz. Wciąż nie wiadomo, jak znalazła się na mrozie. Placówka przechodzi audyt. Na SOR trafia kobieta z pękniętą kością biodrową, wymagająca operacji. Inspekcja ujawnia także braki kadrowe na ortopedii. Łukasz Wroński otrzymuje propozycję zatrudnienia nowego lekarza.

G. 16:55

Gliniarze Śląsk

Polsat

Młoda matka mdleje podczas spaceru. Gdy odzyskuje przytomność, leży we własnym łóżku, ale nigdzie nie ma jej niemowlęcia. Detektywi rozpoczynają dramatyczną walkę z czasem, próbując ustalić, kto stoi za porwaniem. Na jaw wychodzą mroczne tajemnice rodziny, w których główną rolę odgrywa mąż kobiety... Podczas treningu Piter poznaje Dominikę. Seksowną, wygadaną i otwartą na nowe znajomości. Nie spodziewa się, że ich spotkanie nie było przypadkowe.

G. 20:30

Felicita

TVP 1

Wieść o domu Giulii rozchodzi się błyskawicznie. Oliwia bierze udział w proteście, a demonstracja szybko wymyka się spod kontroli i Oliwia upada w tłumie. Zośka prowadzi sesję z pacjentem, nieświadoma tego, co się dzieje. Oliwia i jej przyjaciele trafiają na komisariat. Zośka dowiaduje się o wszystkim w panice rusza po córkę. Na posterunku kontrolę przejmuje Ewka, wyciągając wszystkich. Śledztwo w sprawie domu trwa. Zośka odwiedza firmę Kamila i pyta Piotra o nieruchomość. Wspólnik udaje zaskoczonego, a Zośka żąda przeszukania dokumentów. Planuje wizytę u rodziców Kamila, ale w ostatniej chwili rezygnuje. Oliwia wraca do wspomnień z dzieciństwa. W starym liście, który jako dziecko napisała do siebie w przyszłości, znajduje marzenie o domku na drzewie. Przyznaje matce, że widok domku Nico bardzo ją zabolał.



eprasa.pl a317e28d6b

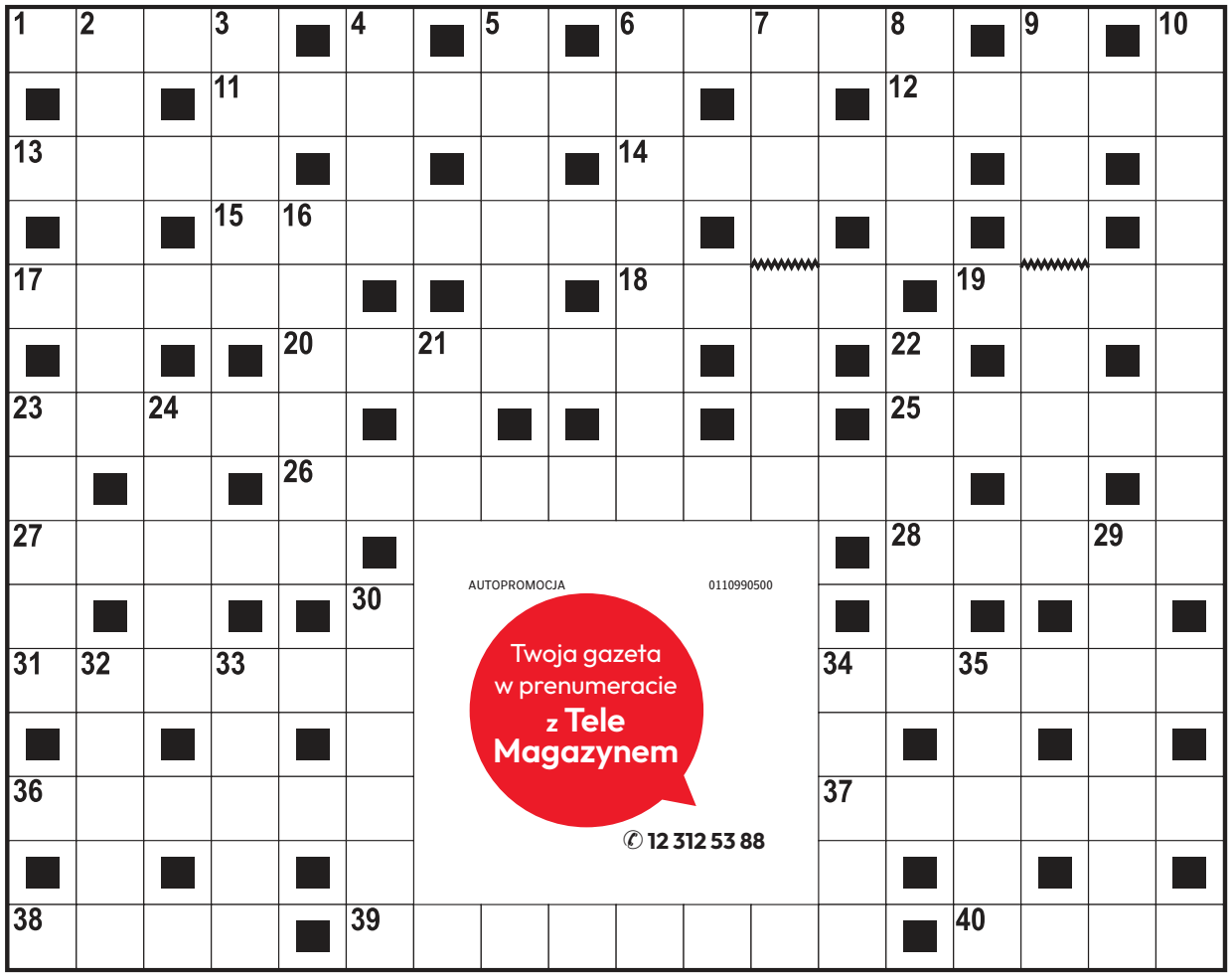
KRZYŻÓWKA NR 143

Poziomo:

1) pocisk do broni myśliwskiej,
6) był nim Jurand ze Spychowa,
11) zakonnicy żyjący na odludziu,
12) eksperyment w laboratorium,
13) cichy głos morza,
14) rzymska pieśń żałobna,
15) prośba na piśmie, petycja,
17) zjazd dostojników kościelnych,
18) dawna włoska moneta,
19) świadoma część osobowości,
20) polski trunek przypominający brandy,
23) surowiec na tradycyjnego chochoła,
25) miękka, elastyczna skóra,
26) organizacja działająca na rzecz ochrony przyrody,
27) czasem głęboko skrywana,
28) najgrubszy palec u ręki,
31) potajemne porozumienie kilku osób,
34) Artur, dziennikarz i artysta kabaretowy,
36) gruby sznur skręcony z włókna,
37) pośredniczy w transakcji handlowej,
38) bez niego żołnierz jest bezbronny,
39) „… z celulozy”, powieść Igora Newerlego,
40) zarzucana przez rybaka.

Pionowo:

2) wskazany podczas gry w szachy,
3) w osadzie wioślarskiej nadaje je sternik,
4) jeden z modeli Kia,
5) obyczaj w noc świętojańską,
6) lampa obrazowa w telewizorze,
7) obraz olejny Leonarda da Vinci,
8) gruszka pod drzewem,
9) potocznie o Sztabie Generalnym,
10) Akira Kurosawa lub Toshiro Mifune,
16) męstwo wykazane na polu walki,
21) biblijny budowniczy arki,
22) rodzaj mocnej ciupagi w ekwipunku taternika,
23) Indianin z Ameryki Północnej,
24) chroniony kuzyn żyrafy,
29) czterostrunowa gitara hawajska,
30) odgłos nienaoliwionych zawiasów,
32) … Adamczyk, aktor z filmu „Lejdis”,
33) … prawa na Dzikim Zachodzie to szeryf,
34) zapachowy składnik perfum,
35) miętowy cukierek w rulonie.

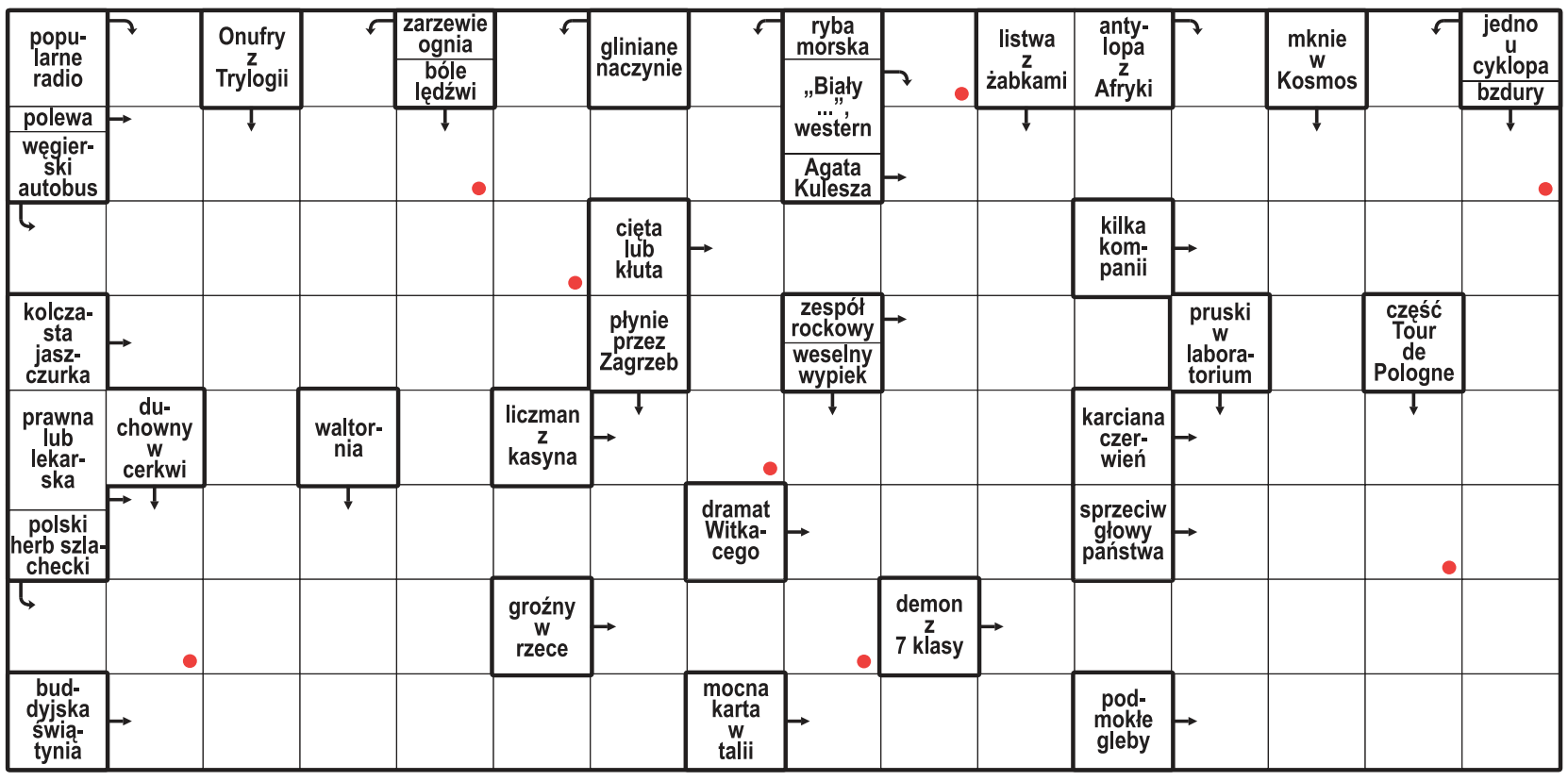


AUTOPROMOCJA 0110990500
Twoja gazeta w prenumeracie z Tele Magazynem
✆ 12 312 53 88

ROZWIĄZANIE NR 142

P	■	O	■	J	A	Z	D	A	K	O	N	N	A	■	Z	■	B
R	A	B	K	A	■	A	■	I	■	■	O	■	W	I	A	R	A
Y	■	S	■	G	A	L	A	N	T	E	R	I	A	■	K	■	L
M	I	A	N	O	■	E	■	■	U	■	M	■	N	U	R	E	K
A	■	D	■	D	■	T	A	C	Z	K	A	■	S	■	E	■	O
S	Z	A	R	A	B	A	N	■	■	A	N	D	E	R	S	E	N
■	B	■	A	■	A	■	D	W	Ó	R	■	Z	■	A	■	P	■
D	I	A	M	E	N	T	Y	■	■	D	Z	I	Ę	C	I	O	Ł
■	Ó	■	P	■	I							Ó	■	J	■	K	■
T	R	Z	A	S	K							B	I	E	D	A	K
U	■	A	■	A	■							■	N	■	R	■	A
Ł	A	B	Ę	D	Ź							O	S	Z	U	S	T
A	■	A	■	Z	■							■	E	■	Ż	■	R
C	E	W	K	A	■							■	K	O	B	Z	A
Z	■	A	■	K	O	L	A	B	O	R	A	N	T	■	A	■	N

KRZYŻÓWKA PANORAMICZNA



Litery z pól oznaczonych kropką, czytane rzędami, utworzą rozwiązanie.

ROZWIĄZANIE: KLASZTOR.

HOROSKOP

Wodnik (20.01 - 18.02)
Emocje będą silniejsze niż zwykle. Horoskop dzienny radzi posłuchać serca, lecz nie zapominać o rozsądku.

Ryby (19.02 - 20.03)
Inspiracja przyjdzie niespodziewanie. Horoskop na dziś sugeruje dać sobie szansę na ciekawą zmianę.

Baran (21.03 - 19.04)
Konsekwencja przyniesie efekty. Horoskop dzienny na środę podpowiada, by nie rezygnować z planów.

Byk (20.04 - 20.05)
Dziś sprzyja Ci szczęście. Horoskop dzienny to wskazówka, by odważyć się na coś nowego.

Bliźnięta (21.05 - 21.06)
Tajemnicza sytuacja wreszcie się wyjaśni. Horoskop na dziś podpowiada, by zaufać swojemu przeczuciu.

Rak (22.06 - 22.07)
Nie próbuj zadowolić wszystkich. Horoskop dzienny na środę radzi odbyć szczerą rozmowę.

Lew (23.07 - 22.08)
Uporządkujesz sprawy odkładane od dawna. Horoskop dzienny wróży, że wieczorem czeka Cię relaks.

Panna (23.08 - 22.09)
Twoja pewność siebie przyciągnie uwagę. Horoskop na dziś radzi wykorzystać czas na działanie.

Waga (23.09 - 22.10)
Potrzebujesz spokoju. Horoskop dzienny na środę zapowiada, że bliska osoba okaże Ci wsparcie i zrozumienie.

Skorpion (23.10 - 21.11)
Nowa wiadomość poprawi Ci humor. Horoskop dzienny radzi postawić na pomysłowość i unikać chaosu.

Strzelec (22.11 - 21.12)
Czeka Cię miła niespodzianka. Horoskop na dziś podpowiada, by znaleźć chwilę tylko dla siebie.

Koziorożec (22.12 - 19.01)
Działaj odważnie, lecz spokojnie. Horoskop dzienny na środę wróży, że spokojna rozmowa wiele wyjaśni.

eprasa.pl a317e28d6b

DROBNE

Nieruchomości

MIESZKANIA - KUPIĘ

Kupię mieszkanie zadłużone, z trudnym lokatorem, komornikiem, udziały. Gotówka, 883-402-202

Handlowe

MASZYNY URZĄDZENIA

KUPIMY maszyny do obróbki metalu i drewna. Tel.: 782-592-790.

Usługi

BUDOWLANO-REMONTOWE

POGOTOWIE dekarsko-blacharskie! Naprawa i remont dachów. Likwidacja przecieków. Szybko i solidnie. Atrakcyjne ceny, darmowa wycena. Zadzwoń! Tel. 880-821-746

REKLAMA 0011583236

OBWIESZCZENIE

Na podstawie art. 11f ust. 6 ustawy z 10 kwietnia 2003 r. *o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych* (Dz.U.2024.311), w związku z art. 49 ustawy z 14 czerwca 1960 r. *Kodeks postępowania administracyjnego* (Dz.U.2025.1691)

WOJEWODA MAŁOPOLSKI

zawiadamia, że po przeprowadzeniu postępowania odwoławczego – **4 września 2026 r. wydał decyzję znak: WI-VI.7821.1.14.2026.BLu o uchyleniu w części i w tym zakresie o orzeczeniu co do istoty sprawy, a w pozostałej części o utrzymaniu w mocy zaskarżonej decyzji** Prezydenta Miasta Krakowa Nr 10/6740.4/2026 z 23.02.2026 r. znak: AU-01-6.6740.4.40.2025.JZI o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej, pn.: *Budowa drogi publicznej kategorii gminnej klasy L łączącej ul. Felińskiego z al. 29 Listopada w Krakowie (...).*

Ww. decyzja jest ostateczna.

Na decyzję tę przysługuje stronom prawo wniesienia skargi do Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego za pośrednictwem Wojewody Małopolskiego w terminie 14 dni od dnia doręczenia ww. decyzji.

Doręczenie ww. decyzji uważa się za dokonane w dniu odbioru decyzji przez strony postępowania wymienione w jej rozdzielniku, a dla pozostałych stron po upływie 14 dni od dnia publicznego ogłoszenia, tj. ukazania się niniejszego obwieszczenia, zgodnie z art. 49 *Kpa.*

Strony postępowania mogą zapoznać się z treścią ww. decyzji Wojewody Małopolskiego w Oddziale Zezwoleń na Realizację Inwestycji Wydziału Infrastruktury Małopolskiego Urzędu Wojewódzkiego w Krakowie, ul. Basztowa 22, pokój nr 70 (parter) w godzinach pracy Urzędu. Zaleca się wcześniejsze umówienie wizyty pod numerem telefonu: 12 39 21 409.

REKLAMA 0011583234

OBWIESZCZENIE

Na podstawie art. 11d ust. 5 i art. 11f ust. 3 ustawy z dnia 10 kwietnia 2003 r. *o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych* (Dz.U.2024.311 zwanej dalej *specustawą)*, w związku z art. 10 § 1 i art. 49 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. *Kodeks postępowania administracyjnego* (Dz.U.2025.1691 zwanej dalej *kpa)*

WOJEWODA MAŁOPOLSKI

zawiadamia, że:

I. został wszczęte postępowanie administracyjne, w sprawie wydania decyzji o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej, pn.: *„Rozbudowa drogi wojewódzkiej nr 783 od km 0+721.40 odc. ref. 370 do km 3+488.59 odc. ref. 370 w miejscowości Klonów, Racławice w gminie Racławice, powiecie miechowskim, województwie małopolskim" w ramach zadania pn.: „Rozbudowa drogi wojewódzkiej nr 783 od km 2+683.00 odc. ref. 360 do km 0+754.70 odc. ref. 400 w miejscowościach Klonów, Racławice, Janowiczki oraz Kościejów położonych w gminie Racławice, powiecie miechowskim, województwie małopolskim, polegająca na budowie drogi dla pieszych i rowerów"*, znak sprawy: WI-VI.7820.1.7.2026.AG – na wniosek z 15 kwietnia 2026 r. (data wpływu do Kancelarii Urzędu: 15 kwietnia 2026 r.), skorygowany i uzupełniony 29 lipca 2026 r., złożony przez pełnomocnika reprezentującego inwestora – Wójta Gminy Racławice, działającego na podstawie porozumienia zawartego z Zarządem Województwa Małopolskiego.

Projektowana inwestycja planowana jest do realizacji na terenie województwa małopolskiego, w powiecie miechowskim, w gminie Racławice w **miejscowości Klonów i Racławice** – na niżej wymienionych działkach ewidencyjnych, które znajdują się:

1) między liniami rozgraniczającymi teren, rozbudowywanego pasa drogowego drogi wojewódzkiej nr 783, zgodnie z art. 11f ust. 1 pkt 2 *specustawy* (w odniesieniu do nieruchomości, które podlegają podziałowi – przed nawiasem podano numer działki, która powstanie w wyniku zatwierdzenia podziału i będzie przeznaczona pod drogę, w nawiasie podano numer działki przed podziałem):
- jednostka ewidencyjna 120806_2 Racławice, **obręb 0007 Klonów:** 264/2 (264), 263/2 (263), 308/2 (308), 309/2 (309), 310/2 (310), 316/8 (316/3), 313/2 (313), 322/6 (322/1), 483/2 (483);
- jednostka ewidencyjna 120806_2 Racławice, **obręb 0011 Racławice:** 297/4 (297/2), 297/6 (297/1), 768/2 (768), 742/2 (742), 318/2 (318), 327/6 (327/1), 327/8 (327/3), 327/10 (327/4), 329/2 (329), 341/2 (341), 342/2 (342), 342/3 (342), 373/2 (373), 377/4 (377/1);

2) w terenie objętym obowiązkiem budowy lub przebudowy sieci uzbrojenia terenu, zgodnie z art. 11f ust. 1 pkt. 8 lit. e *specustawy*[1]:
- jednostka ewidencyjna 120806_2 Racławice, **obręb 0007 Klonów:** 318/1 (318);

3) w terenie objętym obowiązkiem przebudowy zjazdów, zgodnie z art. 11f ust. 1 pkt 8 lit. h *specustawy*[1]:
- jednostka ewidencyjna 120806_2 Racławice, **obręb 0007 Klonów:** 308/1 (308), 312/6, 312/2, 313/1 (313), 316/7 (316/3), 321, 322/5 (322/1);
- jednostka ewidencyjna 120806_2 Racławice, **obręb 0007 Klonów:** 768/1 (768), 342/1 (342), 377/3 (377/1);

4) w terenie niezbędnym do realizacji inwestycji – na podstawie oświadczenia o prawie do dysponowania nieruchomością na cele budowlane:
- jednostka ewidencyjna 120806_2 Racławice, **obręb 0007 Klonów:** 493;
- jednostka ewidencyjna 120806_2 Racławice, **obręb 0011 Racławice**: 741/1;

[1] w odniesieniu do nieruchomości, które podlegają podziałowi – przed nawiasem podano numer działki, która powstanie w wyniku zatwierdzenia podziału i będzie posiadać dotychczasowe przeznaczenie, w nawiasie podano numer działki przed podziałem

II. zostało wydane w dniu 4 września 2026 r. postanowienie Wojewody Małopolskiego znak: WI-VI.7820.1.7.2026.AG o nałożeniu na inwestora obowiązku usunięcia nieprawidłowości w projekcie budowlanym – ze względu na stwierdzenie naruszeń wymogów określonych w art. 35 ust. 1 ustawy *Prawo budowlane* – w związku z prowadzonym postępowaniem administracyjnym.

Na postanowienie nie przysługuje zażalenie.

Strony postępowania lub ich pełnomocnicy mogą zapoznać się z aktami sprawy, ewentualnie wnieść uwagi i zastrzeżenia, w Oddziale Zezwoleń na Realizację Inwestycji Wydziału Infrastruktury Małopolskiego Urzędu Wojewódzkiego w Krakowie, ul. Basztowa 22, pokój nr 5, od poniedziałku do piątku w godzinach pracy Urzędu. Zaleca się wcześniejsze umówienie telefoniczne terminu spotkania pod numerem telefonu 12 39 21 503.

Zgodnie z art. 41 *kpa* informuje się, iż w toku postępowania strony oraz ich przedstawiciele i pełnomocnicy mają obowiązek zawiadomić tutejszy organ administracji publicznej o każdej zmianie swego adresu, a w razie zaniedbania tego obowiązku doręczenie pisma pod dotychczasowym adresem ma skutek prawny.

REKLAMA 0011583554

WYCIĄG Z OGŁOSZENIA

Zgodnie z § 6 ust. 4 Rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 14 września 2004 r. w sprawie sposobu i trybu przeprowadzania przetargów oraz rokowań na zbycie nieruchomości (t. j. Dz. U. z 2021 r. poz. 2213) Wójt Gminy Skrzyszów ogłasza I publiczny przetarg ustny nieograniczony na sprzedaż nieruchomości położonych na terenie Gminy Skrzyszów.

Lp.	Nr działki	Powierzchnia działki	Nr księgi wieczystej	Położenie	Termin przetargu	Cena wywoławcza	Wysokość wadium
1.	1551/4 1551/5	0.28 ha 0.08 ha	TR1T/00091157/5	Szynwałd	20.10.2026 godzina 9:00	14 000,00 zł sprzedaż zwolniona z podatku VAT	1400.00 zł
2.	755/5	0.0263 ha	TR1T/00095117/1	Pogórska Wola	20.10.2026 godzina 9:20	13 100,00 zł brutto	1300.00 zł
3.	1059/5	0.34 ha	TR1T/00074771/0	Pogórska Wola	20.10.2026 godzina 9:40	14 000,00 zł sprzedaż zwolniona z podatku VAT	1400.00 zł
4.	661/5	0.28 ha	TR1T/00072490/2	Pogórska Wola	20.10.2026 godzina 10:00	140 000,00 zł brutto	14000.00 zł
5.	2173/2	0.1095 ha	TR1T/00068268/6	Łękawica	20.10.2026 godzina 10:20	105 000,00 zł brutto	10000.00 zł
6.	2173/3	0.0993 ha	TR1T/00068268/6	Łękawica	20.10.2026 godzina 10:40	95 000,00 zł brutto	10000.00 zł
7.	1890	0.43 ha	TR1T/00065599/4	Łękawica	20.10.2026 godzina 11:00	29 000,00 zł sprzedaż zwolniona z podatku VAT	3000.00 zł
8.	1902	0.52 ha	TR1T/00065599/4	Łękawica	20.10.2026 godzina 11:20	39 000,00 zł sprzedaż zwolniona z podatku VAT	4000.00 zł

- Przetargi odbędą się w budynku Urzędu Gminy w Skrzyszowie (sala nr 21).
- Wadium należy wpłacić w pieniądzu w podanych wyżej wysokościach w terminie do 14 października 2026 roku na konto Sprzedającego: Bank Spółdzielczy Rzemiosła w Krakowie, Oddział w Tarnowie nr 83 8589 0006 0250 0925 0542 0004, przy czym za dzień zapłaty uznaje się datę wpływu na konto Sprzedającego. Tytuł wpłaty wadium winien jednoznacznie wskazywać uczestnika przetargu oraz nieruchomość, której wpłata dotyczy.
- Ogłoszenie o przetargu zostało wywieszone na tablicy ogłoszeń na parterze budynku Urzędu Gminy w Skrzyszowie, na tablicach ogłoszeń w poszczególnych miejscowościach oraz zostało opublikowane na stronach internetowych www.skrzyszow.pl i www.bip.malopolska.pl/ugskrzyszow.
- Bliższych informacji w sprawie przetargów można uzyskać w Urzędzie Gminy w Skrzyszowie (pokój 10) w godzinach pracy Urzędu lub pod numerem telefonu 14 688 70 19.

Skrzyszów, dn. 16.09.2026 r.

REKLAMA 0111562220

FIRMA SPRZEDA budynek przemysłowy w Poznaniu przy ul. Malwowej 158.



Powierzchnia użytkowa budynku – 3202,80 m², powierzchnia gruntu – 0,8701 ha.

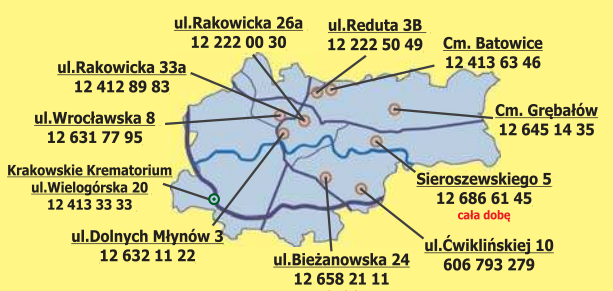
Tel. kontaktowy 603 920 399

REKLAMA 0011574728

KARAWAN GRUPA FIRM POGRZEBOWYCH
TRADYCJE OD 1981 ROKU
www.karawan.pl

CAŁĄ DOBĘ
12 411 11 11
12 658 21 11
również w Niedziele i Święta

Kompleksowe Usługi Pogrzebowe



eprasa.pl a317e28d6b

ROZMOWA

Świątek: Mamy swój styl. Jesteśmy groźni dla każdego

Hutnik Kraków w nowym sezonie piłkarskiej II ligi radzi sobie nadspodziewanie dobrze. O sytuacji w drużynie, która typowana była do walki o utrzymanie, a na razie jest w czołówce tabeli, opowiada nam trener Krzysztof Świątek

Artur Bogacki

Początek sezon macie bardzo dobry, Hutnik był liderem, po 8. kolejce jest na 4. miejscu. To zaskoczenie?

Wiadomo, że było dużo zmian po sezonie, odeszło wielu wiodących zawodników. Tak naprawdę budowaliśmy drużynę praktycznie od nowa. Oczywiście mamy ambicję, żeby wygrywać w każdym meczu, ale podchodząc na chłodno i świadomie, patrząc, z jakiego punktu ruszaliśmy, to muszę powiedzieć, że wynik do tej pory jest dla nas naprawdę bardzo dobry.

Co sprawiło, że idzie aż tak dobrze? Pan mógł mieć pewne przypuszczenia po treningach, ale wiadomo, że później w lidze to inaczej wygląda.

Cały czas idziemy swoją drogą. Niezależnie z kim gramy, mamy swój styl, swoje DNA i obrany kierunek. Myślę, że efekty przynosi nam też to, że jesteśmy bardzo odważni, jeżeli chodzi o sposób gry. A do tego w tym sezonie udało się zebrać naprawdę fajnych zawodników, którzy są bardzo ambitni i bardzo nastawieni na swój rozwój. Dzięki tej pracy doszliśmy do takiego momentu, że jesteśmy groźni dla każdego zespołu. Mam nadzieję, że tak będzie nadal.

Uważa pan, że rywale faktycznie teraz bardziej was się obawiają niż w tych pierwszych kolejkach?

Wiadomo, jakie głosy były przed sezonem - że jesteśmy jednym z kandydatów do spadku. Nasz klub jest bardzo stabilny finansowo, wszystko płacone jest na czas, ale



FOT. WOJCIECH MATUSIK

Krzysztof Świątek trenerem Hutnika Kraków jest od maja 2025 roku

porównując do innych, to niektórzy mają budżety trzy razy większe. Patrząc na to, jak gramy, jak wyglądaliśmy do tej pory, to myślę, że rywale odczuwają większy respekt, na pewno mają świadomość, że z nami będą naprawdę trudne mecze. To nas cieszy. Bo wiadomo, że przebudowa zespołu zawsze jest dużą niewiadomą, a my dzisiaj możemy powiedzieć, że jesteśmy w dobrym miejscu i chcemy cały czas iść do przodu.

No właśnie, czy ta drużyna ma jeszcze jakieś rezerwy? Mówi się, że przy przebudowie składu czas działa na korzyść drużyny. W pana odczuciu - już osiągnęliście ten punkt optimum?

Powiedziałbym trochę inaczej. Zgadza się, że weszliśmy bardzo dobrze w ten sezon, a zawsze są rezerwy, można coś więcej wydobyć z drużyny. Musimy jednak patrzeć na to realnie, bo biorąc pod uwagę jakość innych zespołów, markowych zawodników w lidze, to ten sezon będzie bardzo trudny i bardzo wyrównany. Zresztą to już widać. My musimy pracować z meczu na mecz, rozwijać się, do każdego spotkania podchodzić z głodem zwycięstwa i dużą determinacją.

Zawodnicy cieszą się po dobrych wynikach. Pan, jako trener, tonuje w szatni nastroje? Przypomina im, że w zeszłym sezonie było podobnie, a potem trafiła się dłuższa gorsza seria, co skutkowało tym, że do końca trzeba było walczyć o byt w drugiej lidze?

Wtedy była trochę inna perspektywa niż jest obecnie. Graliśmy jeszcze w Pucharze Polski, co dołożyło nam trzy mecze w środy, do tego dwa ligowe były przełożone. Tak naprawdę praktycznie przez dwa miesiące graliśmy co trzy dni. To było kluczowe, bo wtedy nie mieliśmy zbyt szerokiej kadry, więc trudno było tym zarządzać i, powiedzmy, wymieniać na Puchar Polski sześciu zawodników. No i napędziła się ta zła seria. My jednak wtedy też szliśmy swoją drogą. Tak na chłodno analizując spotkania, to wiele było dobrych w naszym wykonaniu, to było jakby światełko w tunelu i nadzieja. Później się okazało, że ta droga bardzo się opłaciła i dzisiaj ją kontynuujemy. Wiadomo, że teraz skład personalny mamy inny, ale to DNA i styl gry są podobne.

To już prawie półmetek jesieni. Myśli pan, że będziecie w stanie po jej drugiej części spędzić przerwę w czołówce tabeli?

Nie chciałbym składać deklaracji, bo wiem, jak piłka wygląda, bardzo często uczy pokory. Powinniśmy skupiać się na najbliższych spotkaniach. Następnym rywalem jest druga drużyna Śląska Wrocław, trzeba jak najlepiej przygotować się do tego spotkania i pojechać tam po zwycięstwo. A jak się uda, to później przygotowywać się krok po kroku do każdego następnego meczu. Zobaczymy na końcu, co z tego wyjdzie. Mimo bardzo dobrego startu musimy mieć w sobie dużo pokory, ciągle czuć ten głód zwycięstwa, a zawodnicy - także głód takiego rozwoju indywidualnego.

Jak tak dalej wynikowo pójdzie, to w zimie trzeba będzie pana pytać, czy będziecie walczyć o awans...

Mam nadzieję, że tak zostanie do końca rundy. Jeżeli będziemy w górnych rejonach tabeli, punktowo blisko, no to przecież jesteśmy ambitnymi ludźmi. Tak jak powiedziałem - w piłce nożnej budżet nie zawsze gra, choć wiadomo, że w jakimś kontekście ma znaczenie. My chcemy się rozwijać. Jeżeli tylko będzie okazja, to będziemy chcieli dobrze punktować, a na końcu może nam to da jakiś fajny efekt i uda się namieszać trochę w lidze.

Kadrowo bylibyście w stanie podołać takiemu zadaniu? Przyszło sporo zawodników, niektórzy doświadczeni, inni, jak to u was bywa, młodsi, wyszukani w niższych ligach. No chyba, że jest już wszystko tak poukładane, że powinno być z górki.

Powiem szczerze - w tej lidze ciężko jest, żeby było z górki (śmiech). Dobrym przykładem jest Avia Świdnik, która w świetnym stylu wygrała pierwsze trzy mecze, a teraz ma pięć porażek pod rząd. Trzeba mieć pokorę i być cały czas skoncentrowanym, nie wolno zadowolić się momentem, w którym się jest, bo zaraz może się wszystko odmienić. Nasz główny cel to skupić się na pracy, na tym, żeby być do każdego meczu jak najlepiej przygotowanym. Jeśli chodzi o skład, to tak funkcjonujemy, że często musimy wyszukiwać zawodników nieoczywistych. To jest kolejny sezon, w którym takich znaleźliśmy. Uważam, że kadrowo jesteśmy teraz bardziej zbalansowani, niż byliśmy w tamtym sezonie w pierwszej rundzie. To też nam pozwala na różne rozwiązania. ©℗

I LIGA PIŁKARSKA

„Słonie" wywalczyły zwycięstwo. To nagroda za grę z poświęceniem

Piotr Pietras

W 8. kolejce zawodnicy Bruk-Betu Termaliki Nieciecza wygrali na wyjeździe ze Stalą Mielec 2:1.

- Wywalczyliśmy sobie to zwycięstwo. Szczególnie końcówka, te ostatnie 20 minut, wiązało się z naszym ogromnym zaangażowaniem. Mecz mógł się naprawdę różnie potoczyć. W kwestiach ambicjonalnych tego właśnie oczekujemy - żeby grać z takim poświęceniem, kiedy pewne elementy nam nie wychodzą. To jest nowy zespół. On się tak naprawdę dopiero tworzy i cieszę się, że to idzie w parze z wynikami. Zaczynamy lepiej funkcjonować, a zarazem punktujemy - powiedział trener „Słoni" Marcin Brosz.

Niecieczanie pokazali charakter. W końcówce wyrównanej I połowy stracili gola, ale szybko wyrównali. Najpierw po przegranym pojedynku w środkowej strefie boiska przez Lucasa Masoero piłkę otrzymał Fryderyk Gerbowski i w sytuacji sam na sam z Adrianem Chovanem posłał piłkę do siatki. W trzeciej minucie doliczonego czasu gry Niecieczanie wykonywali rzut rożny. Po dośrodkowaniu Damiana Hilbrychta na polu bramkowym gospodarzy powstało zamieszanie, z którego skorzystał Miłosz Kozik, doprowadzając do remisu.

Po zmianie stron oba zespoły dążyły do zdobycia gola. Goście wykorzystali jeden z nielicznych błędów zespołu Stali w obronie. Po dośrodkowaniu Boboca do piłki ruszył Hilbrycht, został jednak sfaulowany przez Krystiana Getingera. Cała sytuacja miała miejsce w polu karnym sędzia podyktował więc rzut karny dla „Słoni". Do piłki podszedł Kamil Zapolnik i pewnym uderzeniem w środek bramki pokonał bramkarza Stali.

W końcówce miejscowi rzucili się do ataku i kilka razy byli bliscy wyrównania. Najlepszych sytuacji dwukrotnie nie wykorzystał Simeon Oure. W ostatniej akcji meczu Chovana próbował jeszcze pokonać Tymoteusz Gmur, lecz posłał piłkę obok bramki.

STAL MIELEC - BRUK-BET TERMALICA NIECIECZA
1:2 (1:1)

Bramki: 1:0 Gerbowski 45+1, 1:1 Kozik 45+3, 1:2 Zapolnik 80 karny.

Stal: Chrapusta - Kukułowicz, Wyparło, Puerto (63 Matynia), Getinger - Kruszelnicki, Kościelny, Gerbowski (86 Gmur), Cebula (63 Domański), Cybulski (63 Oure) - Musiolik (34 Odolak).

Bruk-Bet Termalica: Chovan - Jaroszewski, Masoero, Putiwcew, Kozik (76 Durdov) - Hilbrycht, Guerrero, Kubica, Boboc (90+4 Zarówny) - Jakubik (76 Synoś), Biniek (54 Zapolnik [89]).

Sędziował: Piotr Idzik (Poznań). **Widzów:** 2507. ©℗

eprasa.pl a317e28d6b

SPORT

• **Daniel Mikołajewski,** który latem opuścił Wieczystą, znalazł nowy klub. Obrońca zagra w Indonezji, w Borneo FC Samarinda

ROZMOWA

Robert Ziółkowski: Jak nie poprawi się styl, to zastanowiłbym się nad zmianami

Jacek Żukowski

- W Cracovii są naprawdę zawodnicy z umiejętnościami jak Kakabadze, Hasić, Klich, ale dalej nie ma kto strzelać - mówi Robert Ziółkowski, były zawodnik Cracovii.

Jak ocenia pan sytuację, w jakiej znalazła się Cracovia, jest podbramkowa?

Nie wygląda to dobrze, jeżeli chodzi o grę. A wręcz wygląda to bardzo słabo. Są cztery porażki z rzędu, trzy w lidze, jedna w Pucharze Polski. Cracovia wygląda słabo w każdej formacji. W ostatnim meczu wyglądało to bardzo źle. Zarówno jeśli chodzi o grę obronną, jak i kreowanie akcji.

Z czym „Pasy" mają największy problem?

Sprowadzono jednego, drugiego napastnika, a skuteczność jest zła.

Ba, w meczu w Płocku nie było nawet sytuacji, oprócz tej, po której padła bramka, by coś strzelić...

No właśnie, Krakowianie w ogóle nie tworzyli sobie sytuacji podbramkowych. Nie pomagali sobie. Ostatni mecz był fatalny.

Jeszcze nie tak dawno, choćby w spotkaniu z Radomiakiem, mimo porażki gra była dobra. Teraz jej nie było.

Gra była, ale w poprzek boiska, do tyłu. Za mało jest piłkarzy, którzy wchodzą w pole karne. Za mało jest akcji skrzydłami. I nie ma sytuacji bramkowych.

Jest za to schematyczne wrzucanie piłki w pole karne. To było z góry skazane na niepowodzenie, prawda?

Cracovia sprowadza określony typ napastnika, choćby Nordasa - to wysoki zawodnik, podobnie jak Zahiroleslam. I nie widzę, żeby mieli jakieś okazje, które by mogli zamienić na bramkę. W ostatnim meczu jeszcze Hasić zagrał słabo.

Winni pan trenera za tę sytuację?

Zawodnicy wychodzą i grają, ale ktoś nakreśla plan, ktoś tych zawodników trenuje, mobilizuje. I zazwyczaj tak jest, że to trener odpowiada za wszystko. Zawodnicy mają realizować założenia taktyczne, które trener im wyznaczy.



FOT. PAP/MARIAN ZUBRZYCKI

Cracovia w Płocku całkowicie zawiodła, przegrywając zasłużenie z Wisłą 1:3

Myśli pan, że najbliższy mecz z Katowicami - może toczyć się o posadę trenera Grzelaka?

To będzie bardzo ciężki wyjazd. Jeżeli się nie poprawi nic, jeżeli chodzi o grę zespołu, a nie daj Boże, żeby zagrał tak fatalnie, jak w ostatnim meczu z Płockiem, to na pewno jakieś zmiany mogą być. Jakieś ruchy muszą po prostu być wykonane.

A jeśli będzie lepsza gra, ale wynik będzie niekorzystny...

Można ładnie grać, ale gramy o to, żeby wygrać. Bo dół tabeli zacznie gonić. I za chwilę Cracovia może się znaleźć na miejscu spadkowym.

Myśli pan, że jak będzie porażka, to niezależnie od gry będzie zmiana trenerska?

Jeżeli styl się nie poprawi, to ja bym myślał nad zmianami.

Kibice strasznie krytykują trenera w Internecie. To jest znak czasów. Za czasów pańskiej kariery nie było bezpośrednich interakcji, najwyżej coś ktoś krzyknął z trybun. Myśli pan, że trener i piłkarze powinni to czytać, czy raczej nie?

Zawsze się mówi, że nie powinni czytać, ale wiemy wszyscy, że każdy lubi zaglądnąć do Internetu i czyta. To na pewno ma wpływ na trenera, zawodników.

Takie opinie są deprymujące.

Piłka nożna, w ogóle sport jest stresujący i trzeba być odpornym na krytykę, bo inaczej trzeba się zająć czymś innym.

Początek sezonu był trudny z racji tego, że Cracovia nie strzelała bramek. No ale za to miała szczelną obronę. Potem przyszły takie wyszarpane zwycięstwa z Rakowem i Wieczystą. No i wyglądało, że to może iść w dobrym kierunku, a tymczasem całkowicie się to odwróciło teraz.

Wieczysta w meczu z Cracovią nie wyglądała źle. „Pasy" miały dużo szczęścia, goście przegrali na własne życzenie. Tak więc tak różowo to nie było....

Jak pan patrzy na kadrę Cracovii, to co pan sądzi. Piłkarze mają takie umiejętności, żeby być w dole tabeli?

Nie, nie są tacy źli. To są naprawdę zawodnicy z umiejętnościami, jak Kakabadze, Hasić, Klich. W szatni też nie brakuje charyzmatycznych piłkarzy, którzy mogą krzyknąć. Są Glik, Klich. Tak więc brakuje skuteczności. Dalej nie ma kto strzelać. Brakuje takich zawodników, jakimi byli Stojković czy Kalman, szybkich, silnych.

Czyli, generalnie, Cracovia ma niezłych obrońców i pomocników. Natomiast mimo pięciu napastników, nie ma strzelca?

No tak, ilość nie przechodzi w jakość. Lepiej mieć dwóch dobrych niż pięciu przeciętnych.

Okienko transferowe się już zamknęło. Już Cracovia nie sprowadzi nikogo, chyba, że wolnego gracza.

Trzeba się zastanowić, czemu ten napastnik przyszedł w ostatniej chwili do Cracovii? No umówmy się, nie był rozchwytywany.

Jaki widzi pan scenariusz dla Cracovii? Po meczu w Katowicach jest trzytygodniowa przerwa na reprezentację.

Do meczu w Katowicach zawodnicy i sztab trenerski muszą podejść naprawdę zmobilizowani, bo to jest bardzo ważny mecz.

Gdyby Cracovia przegrała wtedy włączy się już mocny sygnał alarmowy.

I spadnie morale całkowicie. Kibice już chyba stracą cierpliwość, nawet ci, co jeszcze wierzą.

Zespół w innym składzie zaczynał ligę. Teraz doszło kilku nowych zawodników i coś się rozregulowało. Może tu jest przyczyna, że zawodnicy za późno doszli?

Tak jest w futbolu, że niektórzy przychodzą w ostatniej chwili. Nikt nie ma komfortu pracy, kilku miesięcy zgrywania zespołu. Nie ma co się tłumaczyć, że zawodnicy potrzebują czasu, żeby się zgrać. W ogóle mnie to nie przekonuje. Zawodnik ma wyjść i walczyć, a w ostatnim meczu brakowało zaciętości.

Zapytam pana jako byłego piłkarza, który przeżywał różne chwile w klubie, czy konflikt na linii obecny prezes - mniejszościowa udziałowiec, taka wojna na górze może mieć wpływ na postawę piłkarzy?

Nie, myślę, że piłkarze naprawdę o tym nie myślą, co tam się dzieje w gabinetach. Ktoś wychodzi na boisko na dziewięćdziesiąt minut i nie myśli, czy tam się kłóci prezes z właścicielem. Myślę, że interesuje go tylko gra.

Jak pan prognozuje, Cracovia wyjdzie z tego zawirowania? Czy jednak będzie kolejna porażka i kolejna zmiana trenerska?

Mam nadzieję, że z Katowicami, chociaż to bardzo ciężki przeciwnik, który u siebie jest mocny, Cracovia powalczy o dobry wynik. Natomiast gdyby nie zmieniła się gra, to trzeba szukać zmian. Bo liga mija szybko, punkty uciekają i potem może być różnie. Zespoły z dołu zaczną wygrywać.

Przyszedł Bobek

Aleksander Bobek został nowym zawodnikiem Cracovii. Bramkarz był wolnym zawodnikiem i podpisał z „Pasami" trzyletni kontrakt z opcją przedłużenia o dwa lata. Golkiper występował ostatnio w ŁKS-ie Łódź. ©℗

eprasa.pl a317e28d6b